Nr. 168b. Dnia 19 czerwca. Czwartek. Dnia 7 (19) czerwca 1884 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 k. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

— Administracja „Kurjera“ uprasza o wczesne odnowienie przedpłaty na kwartał III ci b. r.

— W dniu jutrzejszym rozpoczną się czterdziestogodzinne nabożeństwa ku czci Serca Pana Jezusa w kościołach:
Opieki św. Józefa (panien wizytek) i
N. Marji Panny Łaskawej (po-pijarskim).
Nabożeństwa rzeczone trwać będą w ciągu dni trzech z nieustającem wystawieniem N. Sakramentu.

— W kościele N. Marji Panny Łaskawej w pierwsze dwa dni nabożeństwa słowo Boże głoszonem będzie tylko zrana w dzień zaś trzeci, tj. w niedzielę, zrana i po południu.

Przegląd polityczny.

Nareszcie wczoraj uszczęśliwione zostały Prusy wskrzeszeniem instytucji rady stanu, na czele której stanął przyszły monarcha, dzisiejszy następca tronu, tudzież wszechmocny kanclerz Niemiec. Jak z ogłoszonego składu tego ciała wnosić należy, plenić się będzie w nim reakcyjny serwilizm; dekret królewski powołał do rady 41 urzędników cywilnych i wojskowych, to znaczy ludzi bezwarunkowo stale zależnych od rządu, hołdujących godłu, wywieszonemu przed kilkoma dniami przez *Provinzional Correspondenz*: parlamentaryzm—to posłuszeństwo dla rządu! Czynnik niezawisły reprezentowany jest w radzie przez trzech profesorów, czterech duchownych, dwunastu właścicieli ziemskich i i ośmiu wielkich przemysłowców. Przypuszczać wypada, że w liczbie tej conajmniej połowa osób jest bezwarunkowo oddana księciu Bismarkowi. Kanclerz niemiecki nie lubi starcia się swobodnego opinji; to też nie wiemy nic o powołaniu do rady osób, znanych z niezależności zdania. Takimi byliby chyba tylko znany przewódca katolickiego centrum dep. Schorlemer-Alst, tudzież były przewódca stronnictwa narodowo-liberalnego p. Bennigsen, który przecież w rozmaitych fazach swego żywota politycznego zbliżał się dość wyraźnie do księcia Bismarka.

Powoli rozszerza się i rozogólnia program konferencji egipskiej. Dnia 16-go b. m. stanęła nareszcie ugoda ostateczna pomiędzy lordem Granvillem i p. Waddingtonem, a treść jej została onegdaj udzieloną mocarstwom do wyrażenia opinji. Czy w swoim czasie bliższą prawdy co do istoty i zakresu przyjętych podstaw porozumienia była *Pall Mall Gazette* czy ministerjalne *Daily News*, to nie jest dotąd wyjaśnionem; wszakże utarło się przekonanie, że w umowie świeżo zawartej nie ma istotnie mowy o zobowiązaniach finansowych Anglji, a mianowicie o pożyczce ośmiu miljonów funtów sterlingów, które skarb angielski gotów byłby ofiarować Egiptowi na wydobycie go z materjalnego przesilenia. Sam fakt jest prawdziwym, tylko warunek nie został wcielonym do umowy. Streszcza się ona przeto w dwóch punktach: ograniczenie okupacji angielskiej w Egipcie do d. 1-go stycznia r. 1888 i utworzenie międzynarodowej kontroli europejskiej nad całą administracją polityczną i finansową Egiptu. Warunek wezwania sultana, aby wojskiem tureckiem uśmierzył bunt sudański, upadł sam przez się, gdy W. Porta nie zgodziła się na upokarzające zastrzeżenie Anglji (co do trwania okupacji tureckiej, komendy i t. p.) i gdy lord Granville w nocie z d. 12-go b. m. pierwotne swe propozycje cofnął. Rzeczone przeto warunki umowy będą zapewne przedmiotem konferencji, o ile gabinety nie osądzą za rzecz właściwszą porozumieć się co do takowych w drodze dyplomatycznej, a obrady konferencyjne poświęcić wyłącznie już sprawie zmiany egipskiej ustawy likwidacyjnej. Ta ostatnia droga rozwiązania trudności jest nawet bardzo prostą i prawdopodobną.

Francuska izba deputowanych zajętą jest od dłuższego czasu gorącemi rozprawami nad nowem prawem rekrutacyjnem. Onegdaj dotarła ona w dyskusji do rozbioru artykułu 38-go. Wszystkie posiedzenia temu przedmiotowi poświęcone wywołały dotąd żywe i powszechne we Francji zajęcie, od ustawy tej bowiem zawisły losy armji francuskiej, o której udoskonaleniu prawią fachowe i polityczne pisma, nad której reorganizacją pracowało kilka komisyj, dotychczas jednak bez skutku. Jedno z ostatnich posiedzeń izby poświęcone było rozprawom nad art. 19, który żąda, ażeby dotychczasowa minimalna miara wzrostu podwyższoną została z 1·54 metra na jeden metr i 55 centymetrów. Kilku mówców domagało się, ażeby dla rekrutów zatrzymać dawną miarę minimalną, gdyż w skutek podniesienia jej ubyłoby armji około 12,000 ludzi rocznie. Minister wojny Campenon przemawiał za uwzględnieniem projektu komisji, przyczem zwracał uwagę na inne mocarstwa europejskie i system ich rekrutacyjny. Według jen. Campenona tylko Włochy i Hiszpanja pozwalają na wcielenie do szeregów ludzi miary 1·54 m., podczas gdy w Austrji miara ta wynosi 1·58 m., a w Niemczech nawet przyjętą jest jako prawidłowa miara 1 m. i 60 centymetrów. Pomimo przekonywających motywów ministra, opozycja odesłała artykuł napowrót do komisji.

Następnie przyszedł na porządek dzienny artykuł 20, który już przedtem w komisji i w sferach parlamentarnych i dziennikarskich wywołał liczne starcia, a w którym chodzi o pewne ulgi dla niektórych kategoryj zawodów naukowych. Artykuł ten brzmi według projektu komisji: „Elewów szkoły politechnicznej, jakoteż akademji leśnej poczytuje się w czasie ich przebywania w tych zakładach, jako będących w czynnej służbie armji. Otrzymają oni w zakładach wspomnianych wykształcenie wojskowe i oddani będą ministrowi wojny do rozporządzenia. Jeżeli przy wystąpieniu z zakładów zdadzą przepisane egzamina, mianowani zostaną oficerami rezerwy. Tacy zaś elewi, którzyby opuszczając zakłady, egzaminów nie zdali, lub nie chcieli przyjąć przydzielonej im służby państwowej, poddać się będą musieli przepisom, ustanowionym dla pewnych kategoryj wieku.”

54)

WYSOKIE PROGI.

Powieść w dwóch tomach

J. I. Kraszewskiego.

(Dalszy ciąg.)

— Ileż podkomorzyna przeznaczała na te legaty?—zapytał hrabia.

— A! mój Boże! tego ja spamiętać nie zdołam—odparł Suchowski. — Zapisów znacznych nie było, chciała dać wszystkim ale potroszę, bo mówiła często, iż ludzi psuć datkami nie należy, ale im pomódz do własnej pracy i dorobku.

Może dla jednego Rzęckiego trochę rada była więcej przeznaczyć, a i tego się wstydziła, kosztowało ją wiele nieboszczyka syna obwinić niejako przez to i zaszkodzić jego pamięci.

A! panie hrabio—mówił ciągle powoli Suchowski—nazywano ją słabą, zarzucano wiele nieboszczce, a była to dusza śliczna, serce złote, niewiasta delikatności pełna.

Gdyby lat parę żyła dłużej—mówił Suchowski—byłaby może cel osiągnęła nie wytykając tak Rzęckiego, bo chciała go ożenić z sędzianką Pardwowską i ją dla niego wyposażyć. Tak dawszy obojgu potroszę, byliby mieli dosyć na początek.

Hrabia zatarł ręce, uradowała go własna przenikliwość.

— Ja uważałem, że młodzi mają się do siebie, choć nie wiedziałem o niczem. Bardzo mnie to cieszy... Rzęcki mi się zdaje poczciwym człowiekiem, a panienka...

— Śliczne było dziecko... dawno jej nie widziałem—odparł Suchowski—i musi być nie głupia, bo matce też na sprycie nie zbywa, tylko niepomiernie gadatliwa.

Hrabia potakująco skłonił głową.

— Cała nadzieja—dodał staruszek — że dziecku tak ta gadatliwość dokuczy, iż się jej później strzedz będzie.

Tak rozpoczęta dobrze rozmowa, gdy stary się coraz bardziej przekonywał, że hrabia miał chęci najlepsze, szła potem z coraz większą z jego strony otwartością i przeciągała coraz dłużej za każdym razem.

Hrabia przesiadywał by był może więcej jeszcze przy Suchowskim, gdyby nie okoliczność tycząca się Parola.

Brunak i staruszek mieli faworyta kota, którego przytomność choć zdala niepokoiła pudla. Miał zaś taką niepohamowaną nienawiść ku całemu plemieniowi kociemu, że żadna siła ludzka wstrzymać go nie mogła od rzucania się na kota jakiego gdziekolwiek spotykał. Najsroższe karcenie niepomagało, Parol poddawał mu się potem z rezygnacją, lecz od duszenia kotów nie umiał się powściągnąć.

Wiele ich padło ofiarą tej nienawiści, a hrabia za nie płacić musiał i cierpiał za Parola...

I tu więc zachodziło niebezpieczeństwo, że faworyt dwóch starców, który myszy nawiedzające dworek tępił, mógł Parolowi dostać się w pysk. . i być zadławionym.

Uratować od pudla raz pochwyconego kota nie było środka, nie puścił go dopóki nie udusił. Często wychodził z tych walk podrapany i pokąsany okrutnie, okrwawiony—ale przykładu nie pamiętał hrabia by żywą ofiarę mu wyrwał.

Dlatego na następne odwiedziny przestał bierać pudla, a gdy długo był go pozbawionym, tęsknił, lub raczej litował się nad cierpieniem opuszczonego.

Potrzeba naówczas widzieć hrabiego i faworyta, gdy się po nieco dłuższem rozstaniu spotykali znowu. Pies szalał, ale i hrabia też do tego zapominał się stopnia, iż biegał czasem i skakał z nim, czego potem, gdy go podpatrzono, niezmiernie się wstydził.

Parol witał go szczekaniem, hrabia zwykle mowę miał pochyliwszy się do niego.

— Widzisz ty, dudku jakiś... powróciłem... Czegóż było probować wyć, kiedy wiesz, że ja tego nie lubię.

Widzisz! a! widzisz—ja ci zawsze mówię, głupi jesteś, trzeba mieć rozum.

Pies coś odpowiadał, hrabia ciągnął dalej i wedle wszelkiego podobieństwa, musieli się doskonale rozumieć, bo po upływie pewnego czasu hrabia się uspakajał, pudel wracał do zwykłego trybu zachowania się i napiwszy się wody, najczęściej kładł u nóg pana, jakby go napominał, ażeby się odchodzić nie ważył...

Naówczas Adalbert jak przykuty, dla miłości psa siedział często godzinami, brał tom „Tysiąca nocy”, probował czytać, dumał, spoglądał na usypiającego przyjaciela i znajdował, że bez tego pudla źleby mu na świecie było. Któżby go tak jak on kochać potrafił? Ktoby go tak rozumiał? Ktoby posłuszniejszym był i powolniejszym?

Z trwogą czasem myślał hrabia co pocznie, jeżeli Parol, zestarzawszy, opuści go? Nieraz zawczasu o następcy dumał, o przysposobieniu sobie młodego Parola, lecz toby mogło zatruć goryczą dni pudla, który był zazdrosny, a wreszcie, czyż kiedykolwiek jaki drugi pies mógł temu być równym i nieporównanego, nieoszacowanego zastąpić?

Spodziewano się lada chwila powrotu Leszczyca z gołębiami i hrabia, króry za nim wcale nie tęsknił, ale przyszłych wychowańców był ciekawym, wspominał o nim porankami, dziwując się opóźnionemu przybyciu—gdy dnia jednego bardzo rano, służący Biedroń, który do osoby hrabiego był przywiązany, wszedłszy do sypialni, postawiwszy mu kawę, którą zwykł był przynosić, okazał po sobie wyraźnie, iż coś miał do powiedzenia, a nie śmiał.

Hrabia, jak wiemy, do zawiązywania rozmów nie był skory, a plotek niecierpiał.

— Coś się stało, proszę jaśnie pana we dworze—zamruczał, nie mogąc powstrzymać języka, Biedroń.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Artykuł powyższy spowodował mnóstwo poprawek. Głównym dodatkiem był wniosek dep. Duranda, podsekretarza stanu, postawiony w porozumieniu z rządem. Wniosek domagał się, aby artykuł ten obejmował także inne kategorje zawodów naukowych, a między innemi, ażeby studentom wyższych zakładów naukowych służyło prawo odbycia jednorocznej służby wojskowej, i żeby po zdaniu odpowiednich egzaminów mogli być także mianowani oficerami rezerwy. Minister oświecenia p. Fallières wystąpił stanowczo w obronie tej poprawki, i starał się przekonać izbę, że nauka i sztuka we Francji musiałyby mocno ucierpieć, gdyby ludziom młodym, poświęcającym się tym zawodom, nie przyznano pewnych ułatwień w odbyciu służby wojskowej. Przykład Niemiec nastręczył ministrowi wiele argumentów przekonywających.

Przeciwko poprawce wystąpił z popisem oratorskim dep. Paweł Bert i starał się pozyskać sympatje stronnictwa skrajnego. Mowę swą opozycyjną zakończył następnem odwołaniem się do uczuć patrjotycznych lewicy: „Interes ojczyzny wymaga, ażebyście panowie ani na krok nie zboczyli od zasady ogólnego trzechletniego obowiązku służby wojskowej. Francja żyje w trudnem położeniu, w trudniejszem, niż była kiedykolwiek od lat stu. Ani po klęsce pod Waterloo, ani nawet przed Valmy nie znajdowała się Francja w tak niebezpiecznej sytuacji, jak w tej chwili. Nie idzie tu o skompromitowany honor wojskowy, ani o groźby rewolucyjne, idzie poprostu o nietykalność i całość ojczyzny. Idzie o to, abyśmy złożvli dowód, że znajdujemy się w okresie, który następuje po klęsce, a nie, jak twierdził jeden z mówców, w okresie rozbicia—że jednem słowem nie chcemy wyrzekać się żadnego prawa, żadnej legalnej nadziei! Musimy dowieść, że po nad wszystko stawiamy ojczyznę i że interesa handlu, umiejętności, przemysłu muszą ustąpić na plan drugi, jeżeli idzie o zbawienie i dobro Francji.” W tym tonie przemawiał dalej, wzywając na świadectwo Mummjusza w Koryncie, Hannibala w Zamie i Moltkiego w Wersalu. Ostatni ten zwrot sprawił efekt zamierzony, pobudził bowiem uśpione uczucia radykałów. Wniosek Duranda, mimo że w zasadzie swojej tak słuszny i humanitarny, pod wpływem mów równie szowinistycznych i podżegających, jak dep. Berta upadł. Izba odrzuciła go na posiedzeniu z d. 16-go b. m. większością głosów 238 przeciw 118.

Z Chrystjanji donoszą o pomyślnym przebiegu rokowań ugodowych pomiędzy prezesem storthingu Sverdrupem i królewskim pełnomocnikiem, popularnym u lewicy opozycyjnej profesorem Brochem. Kompromis przyszedł do skutku na podstawach następujących: 1) król udziela swą sankcję uchwale, żądającej obecności ministrów na posiedzeniach storthingu; 2) rząd udzielać będzie zasiłków państwowych stowarzyszeniom weteranów; 3) król powoła dwóch członków storthingu do najwyższej rady zarządzającej kolejami; 4) ustanowioną zostanie instytucja tz. wójtów okręgowych, jako wyraz samorządu; 5) utworzony zostanie nowy gabinet pod przewodnictwem prof. Brocha, do którego zawezwaną będzie także dzisiejsza lewica storthingu. Wszystkie te warunki dowodzą, że król Oskar kapitulował przed wolą narodu. Storthing uczynił jedne tylko ustępstwo: oświadczył gotowość cofnięcia swej uchwały, orzekającej, że król nie posiada w rzeczach konstytucyjnych prawa *veto*.

Br. Z.

Syndykaty handlowe prowincjonalne.

Roztrząsając stosunki handlowe w kraju naszym, niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na olbrzymie straty, jakie ponoszą wszelkich kategoryj producenci z powodu ich nieuregulowania.

Dziś pragniemy zwrócić uwagę na jedną tej kwestji stronę, mianowicie na stosunki handlowe w zakresie produkcji rolnej.

Strona to bezwątpienia w handlu krajowym najboleśniejsza...

Wytwórcy rolni, postawieni w warunkach z natury położenia dalekich od ognisk życia handlowo-przemysłowego, nie są w stanie uwolnić się od wyzysku całej masy większego i drobnego kupiectwa miasteczkowego, które swój łatwy proceder opiera na różnicy cen zaofiarowanych pierwszym sprzedawcom i pobranych od ostatnich nabywców. Właściciel ziemski dostawia swoje produkty na rynek najbliższy i nie jest świadomy istotnego stanu cen, zależy więc od dobrej woli przekupniów. Z drugiej znowu strony cała masa ludności handlującej tem tylko żyje, iż może eksploatować nieświadomość handlową producentów rolnych.

Jak wielkie straty ponosi z tego powodu własność ziemska w kraju naszym, dostatecznie poucza rachunek następujący, na danych przybliżonych oparty.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę, iż pożyczki Towarzystwa kredytowego ziemskiego nie przechodzą $^1/_4$ części sprzedażnej wartości dóbr, wypadnie przyznać, iż ogół pożyczek Towarzystwa, wynoszący obecnie około 89 miljonów rubli, odpowiada czwartej części szacunku majątków obdłużonych, tj. iż wartość sprzedażna dóbr stowarzyszonych wynosi około 406 miljonów rs. Jeżeli dalej średni dochód roczny z majątków ziemskich ustanowimy w stosunku 5%, otrzymamy sumę 20 miljonów rs. wyrażającą dochód roczny całej większej własności ziemskiej w Królestwie.

Spojrzmy teraz, czy ta suma dochodu jest *maksymalną*, czy też przeciwnie *minimalną*. Na chwilę nie przypuszczamy, iżby ktokolwiek mógł się zawahać z odpowiedzią... Tak, 20 mil. rs. dochodu rocznego gospodarstw folwarcznych mogą być o wiele większe—po uregulowaniu stosunków handlowych, gdyż cyfra ta powinna być zwiększona zyskami, jakie dziś pobierają przekupnie, pośrednicy itd., a jakie należą się producentom.

Jak wysokie mogą być te zyski handlarzy, będące jednocześnie stratami rolników?

Przypuśćmy, iż ogół ziemian, tak skutkiem braku szybkich i sprawdzonych informacyj o cenach, jak i z powodu zbyt łatwego dowierzaniu słowu, sprzedaje swoje produkty w miasteczkach i miastach prowincjonalnych o 10% taniej niżby należało, iż w miejsce 100 bierze tylko 90 kop. Jeżeli obliczenie takie uznamy za prawdopodobne, za czem przemawia opinja powszechna producentów rolnych, przyjdziemy do wniosku, iż straty, o jakich mowa, wynoszą rocznie z górą 1 miljon rs. Większa własność ziemska traci rocznie miljon rubli na rzecz drobnych handlarzy, jedynie dzięki nienormalnym stosunkom handlowym!

Nie możemy twierdzić, iżby obrachunek powyższy był ścisły, chociaż bezwątpienia posiada wiele prawdopodobieństwa, a jeśli mogą w nim być poczynione poprawki, to chyba nie na korzyść producentów.

W obliczeniach naszych nie wzięliśmy nadto pod uwagę własności drobnej, której straty z powodu ułomności handlowych równie są wysokie, jak i straty folwarków; włościanie również, jeżeli nie więcej, bezładnie i niesystematycznie sprzedają produkty, uszczuplając przez to dochód drobnych osad swoich.

Na czyją więc korzyść idą wygórowane z tego tytułu zyski?

Oto na korzyść handlarzy miasteczkowych, których niewątpliwie jest w kraju naszym zawiele.

Myśl zaradzenia złemu, uregulowania handlu produktami rolnemi, zapewnienia właścicielom ziemskim słusznie należących się im zysków i odciągnięcia do pożyteczniejszej pracy masy ludności handlarskiej, dziś dla ekonomji krajowej straconej—nieraz już była przedmiotem dyskusji publicznej; wznawiamy ją dziś ponownie, gdyż zdaje nam się, że dziś właśnie nastała chwila szybkiego jej urzeczywistnienia.

Od pewnego czasu w szerszych kołach właścicieli ziemskich rozpoczęła się praca gruntowna około poprawy stosunków. Powstały więc spółki asekuracyjne, stowarzyszenia handlu zbożem itd. W chwili przeto takiego ożywionego ruchu ekonomicznego niepodobna zapomnieć o ranie najboleśniejszej—handlu produktami rolnemi.

Sposoby dla jej zagojenia nie wydają się nam trudnemi. Naturalnie, nie możemy myśleć o środkach i reformach radykalnie chorobę leczących, o urządzeniach wszechstronnych, gdyż te należą do atrybucyj państwowych i dla usiłowań pojedyńczych są za kosztowne. Ale wszakże po za temi urządzeniami publiczno-rządowemi jest jeszcze droga do wytworzenia instytucyj prywatnych, które prowadzone umiejętnie i poważnie, mogą zjednać

WIEK XX-ty.

(Według A. Robidy, skondensował O—n.)

(Dalszy ciąg)

XXIII.

Umieszczona w samym środku bataljonu Helena Colobry rzeczywiście bardzo niewiele widzieć mogła.

Uchodziły jej wzroku najciekawsze szczegóły wspaniałego widowiska wakacyj narodowych, które zaledwie po kilka razy w życiu dano oglądać śmiertelnym.

Z początku niewiele ją to obchodziło, czuła się bezpieczniejszą niż gdzieindziej, a o to jej szło najwięcej.

Wkrótce jednak zaczęło jej być tego zamało.

Słyszała strzały, odgłosy komendy, wykonywała razem z towarzyszkami różne manewry, strzelała nawet sama, przymykając oczy, ślepemi nabojami w powietrze i wyobrażała sobie, że zewsząd jest otoczoną niebezpieczeństwami.

Ale te niebezpieczeństwa były jakoś bardzo daleko.

Nikt nie ginął, nikt nie padał raniony, słychać było ciągłe okrzyki, ale w żadnym z nich nie zabrzmiała nuta boleści.

— Bądźcobądź — rzekła do siebie nasza bohaterka, w której górę brać zaczęła ciekawość—rewolucja nie jest to taka straszna rzecz, jak mi się wydawało. Te niebezpieczeństwa są tak daleko, że mogłabym bez wielkiego ryzyka zbliżyć się do nich chociaż trochę.

Zaczynała w nią wstępować otucha i przy pierwszej sposobności jakiegoś manewru wysunęła się naprzód.

Tu serce jej zdrętwiało z przestrachu.

Kompanja piechoty rządowej szła do ataku bagnetowego na ochotniczki.

Cofać się było zapóźno... Helena bliską była omdlenia...

Groźne bagnety z każdą chwilą przysuwały się bliżej.

Żadna ochotniczka nie cofnęła się jednak i oka nawet nie zmrużyła.

Były to lwią odwagą obdarzone dziewice...

Gdy zastęp nieprzyjacielski zbliżył się do ochotniczek tak, że bagnety prawie dosięgały bagnetów, po obu stronach odezwała się komenda:

— Stać!...

Oba wrogie zastępy jak na zaklęcie stanęły i opuściły morderczą broń ku ziemi.

Adjutantka dowódczyni ochotniczek wystąpiła naprzód, toż samo uczynił jeden z oficerów rządowych.

— Ilu was jest, obywatelu kapitanie?— zapytała adjutantka.

— Dwustu dwudziestu, obywatelko—odpowiedział kapitan.

— A nas pięćset sześćdziesiąt wyborowych zapaśniczek wolności!—odrzekła z dumą adjutantka...

— Jesteśmy zatem pobici — smutno odrzekł oficer—pięć was dzielne bohaterki przypada na dwóch naszych wiarusów, no, to byłoby zawiele!

— Wiwat! zwyciężyliśmy! niech żyje Francja! precz z niedołężnym rządem!... niech żyją prawa kobiet!...—odezwały się jednogłośnie ochotniczki.

Kompanja wojsk rządowych została pobitą, bez rozdarcia bagnetem uniformu którejkolwiek z ochotniczek.

Helenie taki sposób wojowania bardzo przypadł do gustu.

I w nią także wstąpiła lwia odwaga współtowarzyszek.

Przebyła pierwszą bitwę, odebrała chrzest, zwany tradycyjnie „krwawym”, choć w nim krew wcale nie płynęła, i spełniły się słowa pułkowniczki—gotowa była iść w sam wir niebezpieczeństw, pewna że jej się nic nie stanie.

Obserwatorjum nie zawiodło komitetu centralnego, zapowiadając na dzień rewolucji najpiękniejszą pogodę. Słońce nawet zdawało się brać udział w rewolucji i na cześć zapaśników przewrotu w świąteczne przystroiło się promienie.

Dwakroć sto tysięcy karabinów połyskiwało w tym słonecznym blasku wpośród murów Paryża, a wspaniałych chorągwi i sztandarów z napisami rewolucyjnemi niepodobna było policzyć.

Cały ten tłum szedł na Bastylję, gdzie jęczeli uwięzieni przywódcy lewicy.

Nieustanne salwy oklasków i wiwatów rozbrzmiewały na całej linji pochodu, a niektóre bataljony i plutony powstańcze wywoływały pełne zapału okrzyki.

Zaszczyt ten spotkał między innemi artystycznie umundurowany bataljon fotopiktorów, bataljon wolnych obywatelek, oddział ochotniczy uczennic konserwatorjum politycznego, a głównie i najwięcej bataljon marsyljanek.

Komisanci magazynów nowości, uorganizowani w pułk osobny, wyruszyli także na pole chwały, niosąc przed każdą kampanją sztandary. Oklaskiwano ich z początku, ale później doznawać zaczęli dosyć chłodnego przyjęcia.

Poszło to ztąd, że ich pryncypałowie, nie zapominając nawet w tak uroczystej chwili o poziomym zysku, poumieszczali na sztandarach obok napisów rewolucyjnych i patrjotycznych, reklamy o transportach nowości na sezon letni...

Rozumie się, że przy takim systemie wojowania i ogólnym entuzjazmie, ożywiającym wszystkich stojących po stronie ludu, odbudowana w ciągu dni ośmiu Bastylja długo utrzymać się nie mogła.

Podczas szturmu Helenie posłużyło szczęście.

sobie powszechne uznanie i odegrać rolę tyle potrzebnego w handlu regulatora.

W tym celu możnaby utworzyć po wszystkich miastach powiatowych i handlowych syndykaty handlowe, któreby w dni targowe otrzymywały od syndykatu centralnego w Warszawie wiadomości telegraficzne o cenach na produkty rolne.

Obowiązkiem takich syndykatów byłoby prowadzić szczegółowe wykazy cen, układać z nich sprawozdania miesięczne i roczne, zamieniać się temi wykazami i sprawozdaniami o cenach ze wszystkiemi syndykatami w kraju, syndykat zaś centralny prowadziłby ogólną statystykę cen. Wreszcie syndykaty prowincjonalne roztrząsałyby wszelkie wątpliwości i spory między kupcami a sprzedawcami. Koszta utrzymania syndykatu nie mogą być wielkie. Jedna osoba z grona obywatelstwa miejscowego wybrana, z pomocą jednego także pisarza czy sekretarza, podołałaby temu zadaniu.

Oto zdaniem naszem punkt wyjścia z obecnego chaosu handlowego.

Producenci rolni zyskają informacje statystyczno-handlowe, handel krajowy—statystykę cen, za pomocą których stosunki prowincjonalne choć w części będą mogły dojść do porządku i ładu.

Nie wątpimy, iż projekt powyższy wywoła w kole ziemian szerszą dyskusję, a może bez skutku nie przeminie.

J. W. Rusticus.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Dostarczycielowi materjałów.*—1) Fakt, że ludzie trudniący się rozwożeniem wody odmawiają dostarczania jej do domów, w których zaprowadzone są wodociągi, wydaje nam się wątpliwym. Mógł być gdzie taki wypadek wyjątkowy. 2) Dorożkarzom wolno zawsze umawiać się o niższą od taksy cenę, a nadto niższa taksa ma być przywróconą. 3) Niepodobna żądać, aby właściciele domów pozwalali na przybijanie do eleganckich i kosztownych drzwi, zwykłych, oszpecających je kłódek, ale z pewnością nic nie będą mieli przeciw daniu kłódki z okuciem gustownem i odpowiedniem, którego jednak lokator przy wyprowadzaniu się odrywać nie ma prawa. 4) Fotografowanie się zbiorowe uczniów szkół jest faktem zbyt zwyczajnym, żeby nim można było zajmować publiczność. 5) O kradzieży węgla przy rozwożeniu go z magazynów pisaliśmy wielokrotnie. Słusznie sz. pan uważa, iż tolerowanie tej kradzieży jest szkołą demoralizacji.

— *Panu Salomonowi R.*—Brak monet półkopiejkowych nie w tym jednym wypadku jest nieprzyjemnym. Jedyną na to radą byłoby wypuszczenie w obieg większej ilości tej monety, którą mennica petersburska także wybija. Projekt sz. pana nie zdaje nam się praktycznym, byłby bowiem ustanowieniem nowego groszowego podatku na rzecz ubogich od przyjeżdżających do Warszawy kolejami.

— *Eloi.*—Kompozycja ta należy do pierwszych dzieł Szopena.

— *Panu W. K. w Kaliszu.*—Drowie Kosiński, Stankiewicz i Orłowski.

Znalazła się najbliżej dowódcy załogi bastyiijskiej, olbrzymiego wzrostu syna Marsa.

Z nieustraszoną odwagą przystąpiła do niego i wspiąwszy się na palcach, dosięgła ręką do jego ramienia.

— Obywatelu pułkowniku! — rzekła — spełniłeś swój obowiązek a dłuższa obrona doprowadziłaby tylko do bezużytecznej rzezi... honor pozwala ci broń złożyć.

— Przyjemniej mi, obywatelko nieprzyjaciołko — odrzekł pułkownik — złożyć broń w twoje rączki, niż oddawać ją jakiemu wąsatemu powstańcowi. Oto moja szpada.

— Zostawiam ci ją, obywatelu pułkowniku — odparła z godnością Helena — noś ją walecznie, jak dotychczas, ale wołaj wspólnie z nami: „Precz z rządem".

— Precz z rządem! — wrzasnął z całych piersi olbrzymi wzrostem obywatel pułkownik.

Bastylja była zdobyta.

Przywódców lewicy uwolniono. Musieli biedacy wstać, niedokończyszy deseru, od uczty, którą im załoga wyprawiła, ażeby im osłodzić gorzkie chwile uwięzienia.

Gdy się ukazali pomiędzy ludem, entuzjazm tłumów nie miał granic.

— Spalić Bastylję!... zniszczyć tę siedzibę tyranji!... precz z rządem! — odezwały się okrzyki.

Do podpalenia wszystko było przygotowane oddawna, w chwilę więc po wydaniu tego okrzyku podniósł się w górę słup płomieni.

Po upływie dziesięciu minut wspaniałego widowiska, arcydzieło sztuki dekoracyjnej runęło...

Pierwszy, wielki akt rewolucji był dokonany.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

— *Panu E. S.*—Podajemy „wartość" losów, a nie ich „cenę" i dodajemy wyraźnie, że „wyższa zapłata stanowi zysk sprzedającego". Ponieważ jest wielki tłum chętnych do kupna, sprzedający zatem wyzyskują tę okoliczność i żądają wielkiego zysku. Jeżeli kto chce im dawać ten wygórowany zysk, to niech daje, nic mamy nic przeciw temu... Idzie nam tylko o to, żeby ci co się liczą z groszem wiedzieli, do czyjej ich pieniądze idą kieszeni!

— *Korespondentowi z Nizzy.*— Dziękujemy za pamięć! Z ostatniej korespondencji korzystać nie mogliśmy.

— *Stałej czytelniczce.*—List odesłaliśmy, adres był dobry i nie potrzebował uzupełnienia. Co do opisanego faktu, jeżeli był prawdziwym, to jest rzeczywiście niezwykłym, gdyż zwierzęta w ogóle są obojętne na widok nieżywych ciał innych zwierząt, nawet tego samego gatunku, a tęsknota samca po samicy objawia się tylko u tych. które żyją w monogamji. Z tego powodu, ażebyśmy mogli podać opis tego wypadku, musielibyśmy wiedzieć miejsce, gdzie zaszedł i kiedy.

— *Panu L. M.*—Uwagi sz. pana zakomunikowaliśmy osobom interesowanym. Drukować ich nie możemy, bo dla ogółu czytelników nie przedstawiałyby interesu.

— *Panu Wacławowi Liederowi w Krakowie.*—Cena zbioru wynosi rs. 10 za cztery tomy. Wolno jest rozdzielić tę sumę na dwie raty, wnosząc ją przy odbiorze 6-go i 3 go tomu. Dotąd wyszły dwa. Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie krajowe.

— *Panu A. Z. z Żurawiej.*—Trzeba mieć głos i odnieść się do dyrektora chórów w teatrze Wielkim. Miejsca wakujące są.

— *Panu M. w Młynowie.*—W obecnej chwili rzecz zupełnie niemożebna.

— *Panu A. Z.*—Odpowiedź dana w sprawie pomnika Mickiewicza panu B. P., jako spóźniona, umieszczoną być nie może.

— *Panu J. M.*—Do Ojcowa najlepsza droga koleją do Strzemieszyc, ztamtąd szosą do Olkusza, a dalej przez Przeginię drogą boczną bardzo niedobrą. Odległość końmi wynosi około 40 wiorst. Od Strzemieszyc można dostać furkę za 6—7 rs. Dla osoby chorej najdogodniejszą jednak byłaby droga przez Kraków, zkąd odległość końmi wynosi około 15 wiorst.

— *Panu K. w Nowej-Aleksandrji.* — Okoliczności towarzyszące sprzedaży dóbr baranowskich były nieco inne, niż podane w korespondencji. Abraham Jawitz majątek ten chciał rozkolonizować i w tym celu odstąpił go dwom negocjantom, którzy mieli dokonać sprzedaży w ręce nabywców drobnych. Pierwsi dwaj kupcy otrzymali za kapitał złożony zapewnienie hipoteczne. Po śmierci jednak Jawitza projekt do skutku nie doszedł, a na odbytej licytacji negocjanci pieniądze swoje odebrali. O podwójnej więc sprzedaży nie ma tu mowy.

— *Panu J. Hołyń.*—Inżenier Hałaczkiewicz. Koszta podróży i 10 rs. dziennie. Bliższych informacyj udzieli redakcja *Inżenierji i budownictwa*, Warecka 2.

— *Korespondentowi naszemu w Białej.*—W każdym razie napiszcie do niego. Dostatecznie: Michał Bałucki w Krakowie.

— *Zgierzaninowi.*—Najuprzejmiej prosimy o nadesłanie nam swojego adresu.

— *Panu B. w Olkuszu.*—List wysłaliśmy. Dotąd wyszły 4 zeszyty tomu 3-go.

— *Panu Witoldowi R.*—Wiersz ciepło i serdecznie napisany, ale niestety nie kwalifikuje się do druku.

— *Panu T. K.*— Na wszystkie pytania znajdziesz pan odpowiedź w specjalnym programie dla „wolnopraktykujących 3-ej kategorji", który nabyć można w księgarni rosyjskiej Istomina.

— *Panu A. Stan.*—Nazwisko znakomitego powieściopisarza węgierskiego czyta się jak jest napisanem Jokaj.

— *Panu B. z Chmielnej.*—Odpowiedzi, kiedy skompletowane zostanie wydanie polskie dzieł Długosza, udzielić może tylko ich wydawca Konstanty hr. Przezdziecki.

— *Panu Ig. Fei--m.*—Pomimo, iż sz. pan jest pewnym, iż uczynimy zadość jego życzeniu, wiersza „Co znaczy miłość?" nie możemy umieścić...

— *Panu R. R.*—Młodzieniec, który w przyzwoitym domu proszony o wpisanie się do albumu, napisał trywjalne powinszowanie, mające kurs między kucharkami i pokojówkami: „Dziś dzień twego patrona, spojrz w lustro zobaczysz gawrona", należy rzeczywiście do przedpotopowych okazów... Zwyczajem jest jednakże takie okazy, natychmiast po zaprodukowaniu się w salonie, najkrótszą drogą tranzlokować do sieni...

— *Panu Piotrowi G.*—Projekt pański utworzenia kolonij wiejskich, a raczej formalnych folwarków dla żebraków, wygląda na papierze bardzo ładnie, w praktyce jednak nie byłby tak łatwym do wykonania jak sz. pan przypuszcza.

— *Panu M. M. we Włocławku.*—Kolektor w tym wypadku ma słuszność i prawo za sobą. Według § 6-go przepisów „losy niewykupione do następnej klasy uważane są za opuszczone". tembardziej więc niepodobna wymagać od kolektora, ażeby los wykupiony tylko w kl. I-ej wydawał w kl. V-ej. Jeżeli gotów to był uczynić na 5 dni przed ciągnieniem, była to z jego strony grzeczność, a że w dniu ciągnienia 10-go b. m. już los sprzedał, niepodobna go o to winić. Do zwrotu stawki za kl. I-ą opuszczającemu los graczowi prawo nie służy.

— *Podróżnemu.*—Wątpimy by w Warszawie się znalazła. Może objaśni pana która z księgarni.

— *Panu H. S.*—Bez odwoływania się do ofiarności publicznej fundusze na ten cel będą.

— *Panu St. N. z Nowego miasta.*—Zakaz sprzedaży chlorku naraziłby tylko sklepy na szykany, a nie położyłby tamy pokątnemu dostarczaniu praczkom tego łatwego do otrzymania produktu.

— *Jelicie.*—Artykuł nie poszedł jedynie z tej przyczyny, iż zamało mieliśmy miejsca a zawiele materjału tej treści. Zapewne jednak wolniejszym czasem wrócimy jeszcze do tej kwestji.

— *Jednemu z prenumeratorów.*—Naszem zdaniem, na profanacje sztuki i schlebianie złemu smakowi, jakie się w tego rodzaju produkcjach praktykuje, najlepszym środkiem jest milczenie, wszelka bowiem krytyka staje się mimowolną reklamą.

— *Prenumeratorowi z Piotrkowa.*— W r. 1843 im.

— *Panu L. R.*—Wierszyk wcale dowcipny i zręczny, do druku jednak trochę zabagatelny.

— *Panu G.*—Nie czytywał sz. pan uważnie naszych artykułów. Na losach udzielanych do klas dalszych za opłatą stawki całkowitej przypadającej za klasy poprzednie zyskuje nie urząd loterji lecz sprzedający. Wartość rzeczywistą losów do każdej klasy podaliśmy w nrze 29-ym *Kurjera* z r. b., co się zaś wyżej płaci nad podaną tam cenę, stanowi zysk sprzedającego.

— *Prenumeratorowi z podpisem „Factum"*—Święta prawda. Dziewczyna pracująca w magazynie od godziny 9-ej rano do 8-ej wieczorem za 10 rs. miesięcznie wyżyć z tej płacy nie może. Cóż jednak począć na to, kiedy jest mnóstwo takich, które swoją pracę ofiarują za taką albo nawet niższą cenę. Inaczej być nie może, dopóki wszystkie dziewczęta będą się garnęły tylko do szycia, zamiast szukać także innych zawodów.

— *Panu Tenenbaumowi.*—I my także nie mamy żadnego pojęcia o trąbie *nad*powietrznej. Niech się sz. pan uda do redakcji pisma, które ją wynalazło. Zdaje się, że to taka trąba, na której ponad atmosferą, w przestrzeni międzyplanetarnej dają koncerta...

— *Panu R. R.*—Przepis ustanawiający opłatę 10 kop od poświadczenia policyjnego tożsamości osoby przy odbiorze pieniędzy z poczty, jest w ogóle dosyć uciążliwym i opłaty podobne w innych krajach nie istnieją. Skoro jednak taka opłata została zaprowadzoną, to niepodobna robić od niej wyjątku dla osób przypadkowo mogących nie mieć nawet tak drobnej kwoty.

— *Stałemu od r. 1836 go czytelnikowi.*— Rzeczywiście zaszła przypadkowa pomyłka przy wypisywaniu cyfr w tabeli. Błąd ten został już jednak sprostowany przez telegram, donoszący o rezultacie.

— *Panu Juljanowi Ł.* Artykuł podobnej treści, fachowego również pióra, drukowaliśmy już w nrze 65a z r. b. Powracać do tej kwestji w tak krótkim czasie nie możemy. Rękopism zachowujemy do zwrotu.

— *Panu Sob.*—Wzór stylu godny zawodu sławetnego entrepreneura, ale nie dość zabawny, by go warto było podnosić.

— *Stałej prenumeratorce.*—Anonimów nie uwzględniamy.

— *Panu J. S. z Kruczej.*—Do pana Gautier, ulica Świętokrzyska nr 21, który zarazem i o warunkach objaśni.

— *Panu N. N.*—Przy ulicy Marszałkowskiej nr 56, wejście od ul Rysiej.

— *Panu A. B. z Hożej.*— Podziękowania tego rodzaju zamieszczają się tylko w dziale ogłoszeń płatnych.

— *Panu A. G—m w Warszawie.*— Od lipca r. b. O jaką opłatę sz. pan pyta?

— *Pani Marji S.*—Cierpliwość sz. pani już nie tak długo wystawioną będzie na próby.

— *Panu Heljodorowi.*—Nie kwalifikuje się, z powodu usterek formy.

— *Panu H. T.*—Wydanie wrocławskie dzieł Kochanowskiego i życiorys poety, skreślony przez Bohomolca, znane są zajmującym się tą kwestją, ale jej ostatecznie nie rozstrzygają.

— *Pani Irenie.*—Wierszyk sz. pani „Do kosza", zakończony zwrotką:

„Więc, redaktorze, nie pragnę chwały,
Zapłaty nie żądam grosza,
Ale warunek położę mały
Spal... lecz nie rzucaj do kosza!"

nie spocznie w tym ogólnym grobie literackim, lecz zachowany zostanie w naszej tece, następne zaś, jeżeli sz. pani nadesłać je zechce, może będą szczęśliwsze i ukażą się w druku.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Według danych urzędowych, dowóz jedwabiu zagranicznego przez granicę europejską wynosił w r. 1879-ym rs. 14,076,035, dowóz zaś tkanin jedwa-

bnych i półjedwabnych rs. 2,673,802. W r. 1867-ym dowieziono przez tę granicę jedwabiu za sumę rs. 3,743,792 i tkanin za 4,207,128 rs. Wywóz zaś jedwabiu surowego i przędzy wyniósł w r. 1879-ym 35,085 pudów.

= Ministerjum skarbu wykryło znaczne dowozy towarów zagranicznych bez cła na Syberję; handel ten prowadzi się rzeką Ob, a w interesach jego funkcjonują nawet dwie kompanje handlowe duńska i angielska.

= W ministerjum komunikacyj agituje się znowu projekt oświetlenia elektrycznością wszystkich linij kolejowych w czasie biegu pociągów; zdaniem ministerjum, oświetlenie takie zapobiegłoby wielu wypadkom, ułatwiając maszynistom dostrzeganie w porę grożącego niebezpieczeństwa.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 2-ej po południu, odbędzie się na dworcu stacyjnym warszawskim dwudzieste szóste zgromadzenie akcjonarjuszów kolei warszawsko-wiedeńskiej; pojutrze zaś, t. j. w sobotę, przypada ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei warszawsko-bydgoskiej.

= Wedle statystycznych danych ludność Warszawy w roku 1874-ym wynosiła 285,823 głów. Do dnia 1-go stycznia r. b. dosiągnęła ona już liczby 404,889. W dziesięcioletnim zatem przeciągu czasu ludność naszego miasta zwiększyła się o 119,066 głów, czyli w stosunku do roku 1874-go o 42%.

= Pomiędzy rogatkami jerozolimskiemi a mokotowskiemi ma być urządzona w r. b. nowa rogatka; na wzniesienie stosownego zabudowania drewnianego magistrat przeznaczył sumę 4,000 rs.

= Na ulicy Przedokopowej, na przestrzeni od Dzikiej do Stawek, rozpoczęła się budowa kanału systemu A.

= Jutro i pojutrze odbywają się w oddziałach równoznacznych instytutu głuchoniemych na Podwalu egzaminy wychowańców; w niedzielę zaś o godzinie 10½ przed południem przypada egzamin szkoły rzemieślniczej niedzielnej przy tymże instytucie istniejącej.

= Czyniąc zadość życzeniu czytelników, podajemy w dzisiejszym wieczornym odcinku dalszy ciąg powieści Kraszewskiego „Wysokie progi" i humoreski „Wiek dwudziesty", których druk z powodu nawału materjałów chwilowo wstrzymać musieliśmy.

= Narady przemysłowe.

Na ostatniem posiedzeniu członków sekcji czwartej Towarzystwa popierania przemysłu i handlu podniesiony został projekt przeprowadzenia ankiety nad stanem obecnym drobnego przemysłu wiejskiego w kraju naszym.

Z projektem tym wystąpił zarząd sekcji.

Dla wykonania tego zadania została powołana specjalna delegacja, w skład której weszli pp. Zygmunt Fudakowski, Aleksander Głowacki, Jan Górski, Tadeusz Kowalski, Franciszek Olszewski, Wojciech hr. Poletyłło, Stanisław Skarzyński, Karol Stelmasiewicz, Edward Sułkowski i Wincenty hr. Walewski.

Pierwsza narada delegacji odbędzie się w dniu 21-ym b. m.

= Wystawa map.

Interesująca kolekcja map, zwracająca ogólną uwagę na tegorocznej wystawie rolniczej, z dniem jutrzejszym przeniesiona zostaje do sali instytutu wód mineralnych w ogrodzie Saskim.

Myśl przedłużenia wystawy map uważamy za bardzo szczęśliwą, gdyż publiczność, spacerująca w ogrodzie, nie omieszka zapewne bliżej się z nią zapoznać.

Takie prace, jak mapa poglądowa p. Woycickiej, mapa produkcyjności Królestwa inż. Hałaczkiewicza, mapa geologiczna itd., mogą wielu pouczyć o stanie ekonomicznym kraju naszego.

Dowiadujemy się też, iż praca p. Woycickiej zostanie wydaną przez redakcję *Inżenierji i budownictwa*, której staraniem wystawa map urządzoną została.

Mapę p. W. można nabywać w drodze prenumeraty, wynoszącej rs. 10, wnoszonych w dwóch ratach po rs. 5 jedna.

Nie wątpimy, iż ogół inteligencji naszej oceni mrówczą pracę autorki i piękny jej owoc w krótkim czasie rozkupi...

= Z wystawy.

Dzień dzisiejszy przyprawił o znaczną stratę kasy rzemieślnicze i bezpłatne lecznice.

Plac wystawy opustoszał zupełnie i wątpimy, aby ku wieczorowi ujrzał pożądanych gości.

Przez noc dzisiejszą bez przerwy uprowadzano okazy.

Pawilon więc jest już opróżniony.

Właściciele koni i bydła, nie chcąc prowadzić okazów swoich powrotnie do domu, oddają je kupującym za zniżoną cenę.

W dziale pozakonkursowym niektóre firmy zabierają się już do odwrotu.

Jeżeli upusty deszczowe nie zamkną się na chwilę, akt doręczenia nagród zostanie uchylony i wystawcy sami zgłosić się zechcą do dyrekcji wyścigów po ich odbiór.

Komisja wystawowa przenosi od jutra kancelarję swoją do dyrekcji wyścigów konnych.

Dziś o godzinie 12-ej w obecności członków spółki udziałowej przystąpiono do losowania akcyj.

Sprawa przyszłorocznej rolniczo-przemysłowej wystawy coraz bardziej zajmuje zebranych w Warszawie ziemian-członków Towarzystwa wyścigów konnych

W podaniu złożonem do Głównego naczelnika kraju jeszcze przed Nowym Rokiem wynurzoną była prośba o udzielenie pozwolenia na działy: rolniczy, przemysłowy i rękodzielniczy (ten ostatni jako sekcja działu przemysłowego) oraz udzielenie subsydjum w sumie rs. 10,000.

Przychylna rezolucja podobno już udzieloną została, choć Towarzystwo dotąd zawiadomienia nie otrzymało.

Wystawa w każdym razie odbędzie się w czerwcu.

= Licytacja obrazów.

O godzinie 1-ej, naznaczonej na sprzedaż obrazów i szkiców, ofiarowanych celem zwiększenia funduszu dla rodziny Stanisława Moniuszki, zebrało się w małej sali Towarzystwa muzycznego niespełna 20 osób...

Pomimo to, pod tak smutną wróżbą poczynająca się licytacja, nie została odroczoną i sprzedaż w części przynajmniej przyszła do skutku.

Najwyższą cenę — rs. 300 — ofiarował za prawo portretu, pędzla Horowitza, p. Majewski.

Nabywcą wdzięcznego obrazu Wyczołkowskiego „Ujrzałem raz" został za rs. 96 p. Artur Bardzki.

Szkic Pilattego „Pocałunek" oraz dwa krajobrazy, jeden Świeszewskiego, drugi pani N. Pane, nabyła p. Zalewska za rs. 110.

P. Gebethner, znany miłośnik sztuki, zwiększył swoje zbiory akwarellą Ejsmonda, pejzażem Gościmskiego i szkicem Rybkowskiego.

Trzy te obrazki nabyte zostały za rs. 33.

Wdzięczny obrazek Heymana „Serenada" została za cenę rs. 30 własnością artysty p. Seidemana.

Po sprzedaniu tych dziewięciu obrazów i szkiców za ogólną sumę rs. 569, licytację kilkudziesięciu pozostałych dzieł zawieszono dla braku konkurentów.

Wystawa z dniem dzisiejszym będzie zamkniętą, a nielicytowane obrazki i szkice mają być sprzedane z wolnej ręki.

= Wartość losów.

Przez dwa dni tylko jeszcze grający w loterję klasyczną doznawać będą wzruszeń, połączonych z coraz trudniejszą do zrealizowania nadzieją.

Wartość losów całkowitych, stosunkowo do pozostałych w kole wygranych, wynosi już tylko rs. 13 k. 20, połówek rs. 6 k. 60, zaś ćwiartek rs. 3 k. 30.

Dzienna wartość losów obniżyła się dość znacznie, ponieważ w dzisiejszem ciągnieniu padły dwie wielkie wygrane, i wynosi za cały los rs. 6 k. 60, za połówkę rs. 3 k. 30, a za ćwiartkę rs. 1 k. 65.

Zyskiem odprzedającego jest wyższa nad tę wartość zapłata.

= Wioślarki.

Wspominaliśmy przed tygodniem o amatorkach sportu wodnego.

Panie te, chcąc zaakcentować swoją umiejętność wiosłowania, ubierają się na wodzie w specjalny kostjum wioślarski...

Jest to suknia bardzo skromna z płótna żaglowego, skrajana wygodnie i praktycznie.

Mundurek z tegoż materjału obszyty jest granatowemi paseczkami, guziki srebrne a na kołnierzu wyobrażenie kotwicy.

Całość dopełniają czapki (kepi) wioślarskie ze srebrnym galonkiem.

Należy przyznać, iż pomimo oryginalności moda to bardzo praktyczna...

= Kolekcja batów.

Jeden z utrzymujących dorożki w mieście naszem posiada prawdziwą kolekcję batów najrozmaitszych kształtów.

Pan *** tak jest zamiłowany w zbieraniu batów, iż jak tylko usłyszy o szczególnym rodzaju, zaraz kupuje nowy egzemplarz, powiększając tym sposobem swoją kolekcję dochodzącą obecnie do 1,500 okazów, które mieszczą się na ścianach w dwóch obszernych pokojach.

Są więc na wszystko amatorowie..

= Oryginalny handel.

Przy jednej z ulic staromiejskich mieszka staruszek zajmujący się wyłącznie nauczaniem szpaków gadania oraz kosów wyśpiewywania rozmaitych „sztuczek".

Mieszkanie tego przemysłowca przedstawia niezwykły widok, jest bowiem całkowicie napełnione pierzastą rzeszą, której oderwane wyrazy oraz muzyka mają wiele wspólnego z gwarem jarmarcznym...

Starzec trudni się rzeczoną robotą od lat piętnastu, a sprzedaż ptaków wykształconych przynosi mu nieznacze lecz stałe dochody.

= Z ulewy.

Ulewny deszcz, padający przez całą noc dzisiejszą, spowodował zalew piwnic w kilkunastu domach na powiślu.

Szkody, jakie ponieśli mieszkańcy, są dość znaczne.

Wiele „uprzywilejowanych" ulic zamieniło się w rwące potoki, zwłaszcza Królewska, przez którą przejście dziś rano było niepodobne.

= Grzeczny złodziej.

W dniu wczorajszym, podczas ulewnego deszczu, pani L., wyszedłszy ze sklepu na Nowym Świecie, napróżno upatrywała dorożki.

Spostrzega to zakłopotanie jej jakiś młody człowiek, który ofiaruje się dorożkę sprowadzić.

Po chwili dorożka była gotową.

Nieznajomy, wyglądający na rzemieślnika, pomaga pani L., osobie już niemłodej wsiąść do dorożki.

— Proszę poczekać, zaraz ofiaruję za fatygę — rzecze p. L., sięgając do kieszeni po portmonetkę.

— Dziękuję, to zbyteczne—odpowiada młodzian, rozkazując dorożkarzowi ruszyć do miejsca.

P. L. dopiero zajechawszy przed dom, przekonała się, iż grzeczny młodzieniec sam sobie dobrze zapłacił, pomagając bowiem wsiadać do dorożki wyciągnął portmonetkę ze 183-ma rublami.

= Smutny wypadek.

Tylokrotnie przychodziło nam zaznaczać smutne wypadki, wypływające skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z bronią palną.

Cóż dopiero jeżeli broń wpadnie w ręce małoletnich?

Otóż nowy przykład...

W dniu wczorajszym wieczorem do A. M., ucznia klasy V-ej gimnazjum 5-go, mieszkającego na Brackiej pod nr. 4 przybył kolega Józef P.

A. M., dostawszy niewiadomo zkąd rewolwer, natychmiast pochwalił się przed kolegą z otrzymanego nabytku.

Obaj chłopcy poraz pierwszy mieli w ręku rewolwer, który poczęli skrupulatnie oglądać.

Rewolwer był nabity, o czem jak twierdzi M., nie wiedział.

Kiedy więc pociągnął nieostrożnie za cyngiel, nastąpił wystrzał.

Kula trafiła w P. i strzaskała mu prawą rękę.

Rannego w stanie dla życia niebezpiecznym odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Kolega rannego A. M., mimowolny sprawca wypadku, jest w rozpaczy...

= Zniknięcie.

Helena Grzybowska, licząca lat 60, i 14-letnia jej córka Aleksandra, wyszedłszy w dniu 14-ym b. m. z mieszkania, dotąd nie powróciły.

Za wiadomość o tych osobach zaginionych naznaczono nagrody rs. 50.

= Ofiara bójki.

Zamieszkały na Muranowskiej Szmul R. zmarł w dniu wczorajszym wskutek ciężkich obrażeń, jakie otrzymał od Chaima B. za Żelazną Bramą.

Sprawcę wypadku B. aresztowano.

= Przy pracy.

Dziś rano na Krochmalnej pod nrem 22 przy odnawianiu domu spadła z rusztowania robotnica Jadwiga J.

Upadek z wysokości dwóch piętr okazał się w skutkach fatalny.

Nieprzytomną J. ze złamaną ręką i z ciężką raną na głowie odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= **Wypadki.** Na Marszałkowskiej Józef M., wyskakując z tramwaju w czasie biegu, upadł i złamał rękę.—Na Pradze Telesfor M., najechany przez wóz roboczy, zraniony został dyszlem w głowę.

= Jeszcze jedno stowarzyszenie.

I ziemianie kaliscy przyłączyli się do związku spółek wzajemnej asekuracji ogniowej.

W początkach b. m. wybraną została w Kaliszu delegacja, do której weszli pp. Wincenty Jarociński z Pietrzykowa, Marjan Wołowski z Oszczeklina i Jan Szarzyński z Tykadłowa, upoważniona do czynności przedwstępnych i do zebrania zaliczki pieniężnej w stosunku $^{1}/_{1000}$ zadeklarowanej sumy ubezpieczenia ziemiopłodów.

Kalisz. donosi, iż obecnie spółka liczy 60-ciu uczestników z deklaracją w sumie 700,000 rs.

Ostateczny termin spisania aktu rejentalnego wyznaczono na d. 10-ty lipca r. b.

Tak więc mamy już cztery spółki asekuracyjne

lubelską, warszawską, płocką i kaliską, piąta zaś radomska niebawem się zawiąże.

Pozostaje zaś jeszcze pięć gubernij, w których projekt wzajemnego ubezpieczenia czeka dotąd inicjatywy i czynnego poparcia.

= Zmiana służebności.

W dobrach maleszowskich, w powiecie stopnickim, włościanie, jak donoszą do *Gaz. świąt.*, zawarli dobrowolną umowę o prawo do drzewa na opał i do pastwiska.

Wszystkich wsi, które na ten układ zgodziły się, jest dziewięć.

Wskutek tego układu nastąpiła ugoda z dworem, który wyznaczył włościanom grunta pastewne i odpowiednią część lasu.

W ten sposób długoletni spór o służebności zakończony został dobrowolną ugodą.

= Teatr amatorski.

Z Białej korespondent nasz pisze co następuje:

„Wstrzymywałem się dotąd z relacją o dochodzie z ostatniego teatru amatorskiego, chciałem bowiem przy sposobności wspomnieć i o dalszych zamiarach towarzystwa, które obrawszy za godło pomoc dla straży, miało w projekcie przeprowadzenie całego szeregu przedstawień.

Dziś po obrachunku ostatecznym okazuje się, iż teatr przyniósł dochodu ogólnego rs. 337 k. 24, dochodu zaś czystego rs. 76 k. 57.

Cyfry te przekonywają o zbyt wygórowanych nakładach, wobec których życzyć należy, by koło amatorskie w pracy szlachetnej nie ustawało i nowemi widowiskami poważniej zasiliło skromne fundusze naszej straży.

Dalszym jednak planom stawały na przeszkodzie jakieś kolizje i nieporozumienia, którym zaledwie w tych dniach położono tamę, dzięki energicznej interwencji amatorek.

Doprawdy zaszczyt im to przynosi!

Do odegrania wybrano „Jeden kroć" Madejskiego i „Dom otwarty" Bałuckiego.

Teatr odbędzie się w dniu 24-ym b. m.

Oby tylko nowe nie zaszły przeszkody!..."

= Wystawa.

W Kijowie, w parku bojarskim, urządzoną zostanie w sierpniu r. b. pierwsza wystawa przemysłowo-handlowa.

Na wystawę przyjmowane będą wszelkiego rodzaju wyroby i produkty.

Przedmiotom uznanym za odznaczające się przyznane zostaną nagrody.

= Pożary.

Z Białej donoszą nam, iż w dniu 14-ym b. m. we wsi Zabłocie powstał pożar, niszczący połowę wioski.

Zabudowania spalone, mieszkalne i gospodarskie, były zabezpieczone w sumie ogólnej rs. 15,890.

Straty w ruchomościach nieubezpieczonych wynoszą około 10,000 rs.

Z Makowa znowu odbieramy wiadomość, iż w d. 12-ym b. m. we wsi Ponikiew Wielka, w gminie Perzanowo, zgorzał browar murowany, śpichrz i stodoła, będące własnością p. Franciszka Długołęskiego.

= Samobójstwo.

Z Białegostoku dochodzą nas wieści następujące:

„W tych dniach wydarzył się w mieście naszem wypadek, powszechną sprawiający sensację.

Jeden z żołnierzy pułku piechoty, konsystującego w Zaciszu, pod Białym Stokiem, łotysz, obwiesił się w lasku w pobliżu obozu pułkowego.

Podobno targnął się on na własne życie pod grozą chłosty za opóźnienie urlopu.

Śledztwo zapewne wykryje, jaka była właściwa przyczyna wypadku, obecnie to tylko wiadomo, iż denat dwukrotnie już był sądzony za większe przestępstwa i w pułku nie cieszył się dobrą opinją."

ZE ŚWIATA.

× **Komitet stypendyjny** fundacji ś. p. dra Seweryna Gałęzowskiego, imienia Śniadeckich, podaje do wiadomości interesowanych co następuje: Rada administracyjna wyż rzeczonego funduszu zawiadamia komitet, iż w roku bieżącym następujące kwoty użyte być mogą na cele stypendyjne: Dwa stypendja jednoroczne, każde w ilości 2,000 franków; dwa z możnością korzystania przez 3 lata, każde po 5,000 franków rocznie. Z dwóch pierwszych korzystać mogą oddający się naukom humanitarnym, z dwóch drugich zajmujący się naukami przyrodniczemi. Kandydat winien być docentem w którymbądź uniwersytecie krajowym lub zagranicznym i język polski posiadać w tym stopniu, jakiego wymaga poprawne wykładanie w nim obranego przedmiotu. Do podań, które najdalej po koniec lipca r. b. wniesione być powinny pod adresem sekretarza jeneralnego Akademji (ul. Sławkowska), dołączyć należy: 1) dowód, że kandydat jest docentem, jakiego przedmiotu, jak dawno i ilu miewał słuchaczy; 2) prace naukowe, bądź już publikowane, bądź jeszcze w rękopiśmie będące; 3) program studjów, które przedsiębrać zamierza. Po upływie pierwszego półrocza kandydat będzie obowiązany złożyć sprawę z prac naukowych, któremi zajmował się w tym czasie i usilność swoją w tej mierze w właściwy sposób udowodnić. Sumę sobie przyznaną pobierać będzie stypendysta w ratach półrocznych z góry, poczynając od d. 1-go października r. b.—*Stanisław Tarnowski*, sekretarz jeneralny Akademji.—W *Krakowie* dnia 13-go czerwca r. 1884-go.

× **Miłosz Köhler**, rodem z Bydgoszczy, którego angielskie pisma zowią polakiem, wynalazł przyrząd przeciwko jąkaniu się. Przyrząd ten przedstawiony został stowarzyszeniu fizjologicznemu w Londynie.

× **Nadzwyczaj miły teatrzyk** wiedeński, znany pod nazwą *„an der Wien"*, nabyła, jak już wspominaliśmy, młoda artystka, Aleksandryna von Schönerer, siostra znanego posła i antisemity, Jerzego von Schönerer'a. Panna Schönerer, pochodząca z starożytnej i bardzo zamożnej rodziny, jest entuzjastką teatralną. Poświęciła się ona sztuce dramatycznej wbrew woli rodziny.

× **Wiedeńska Julja.** W praterze wiedeńskim zastrzeliła się w tych dniach młoda kasjerka, Teresa Lonczarycz. Dziewczyna kochała się w młodym oficerze huzarów, a nie mogąc zostać jego żoną, przecięła nić swojego żywota wystrzałem z rewolweru. Stare to, choć wiecznie świeże dzieje! Ród Julij nie wygasł i nie wygaśnie, dopóki w piersiach ludzi bić będzie serce gorące, spragnione miłości...

× **Reformę** w zwyczajach teatralnych przeprowadził tenor berliński Goetze. Żegnając się z publicznością po kilkunastu występach gościnnych, nie palnął ze sceny zwykłej w takich razach mówki, lecz wywoływany po kilkakroć, stanał tuż przed kinkietami i zaśpiewał jakąś piosenkę zastosowaną do chwili...

× **Gmina paryska** odmówiła zmarłemu Gambecie miejsca na pomnik. Nie spodziewał sie tego pewnie były dyktator, który w parlamencie stolicę nadsekwańską reprezentował i właśnie w Paryżu na bohatera wyrósł...

× **Uwieńczona pieśń na cześć wina szampańskiego.** Właściciele winnic z Epernay rozpisali konkurs na pieśń, któraby uświetniła potęgę i słodycz szampana. Konkurentów o nagrodę znalazło się aż 1,100. Pierwszą nagrodę w ilości 2,000 franków pozyskał poseł Clovis Hugues, drugą przysądzono dziennikarzowi rojalistycznemu, Gastonowi Jollinet.

× **Król hiszpański,** liczący dziś 26 lat zabezpieczył się na życie w ilości pół miljona franków. Płaci on rocznej premji 23,500 fr. Całą sumę wypłaci towarzystwo spadkobiercom króla po jego śmierci, lub też jemu samemu w 46-ym roku życia.

× **W Londynie** bawią obecnie posłowie wymierającego narodu maorów, dawnych panów Nowej Zelandji. Przybyl oni nad Tamizę pod wodzą swojego króla, Tawhiao'a w zamiarze zaniesienia skarg do królowej Wiktorji na gospodarkę anglików. Poselstwa takie stawały już nieraz w Londynie i wracały zawsze do kraju bez żadnego skutku. Maori'owie panowali kiedyś nad całą Nową Zelandją, byli ludem bitnym i odważnym, lecz cywilizacja angielska zatruła ich. Cywilizacja bowiem angielska posiłkuje się... wódką i chorobami zaraźliwemi. Wódka, choroby, w końcu proch działają szybko. Dziś wynosi liczba maori'ów niewięcej jak 35,000 głów, a i ta szczupła gromadka zmniejsza się z każdym dniem.

× **Miasto djamentowe** Kimberley, leżące w południowej Afryce, zamieszkane przez 500 białych, a 10,000 kolorowych ekspioatatorów, zbudowane jest z blachy żelaznej z wyjątkiem tylko kilku domów, postawionych z cegły. Kimberlajczycy nie malują swoich mieszkań wcale, lecz za to zapełniają ściany zewnętrzne malowidłami szyldów, firm, anonsów i reklam. Biali są tam panami, a czarni robotnikami których krwawej doli nie pozazdrościłby im żaden „murzyn" fabrykantów europejskich. Zatrudnieni w kopalniach krajowcy pracują od świtu do rana za marną bardzo zapłatę, odpoczywając jedną tylko godzinę na dobę. Tyranję tę opłacają sobie dość często... połykanemi djamentami.

— W dniu dzisiejszym, jako w 8-ym ciągnienia 5-ej klasy 142-ej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 547 wygrał rs. 40,000 u kolektorki Godzińskiej w Warszawie, nr 8187 rs. 15,000 u kolektora Weissa w Warszawie, nr 10677 rs. 8,000 u kolektorki Falęckiej w Warszawie, nr 1356 rs. 1,000 u kolektora Goldberga w Piotrkowie, nr 3706 rs. 1,000 u kolektora Nelkena Seweryna w Warszawie, nr 5257 rs. 1,000 u kolektora Kałuszynera w Warszawie, nr 21380 rs. 1,000 u kolektora Landaua Adolfa w Warszawie, nr 22816 rs. 1,000 u kolektora Neumarka Gabrjela w Warszawie, nr 23108 rs. 1,000 u kolektorki Wodzińskiej w Warszawie—po rs. 400 nra: 355 765 3424 5911 16564 21691 — po rs. 200 nra: 8139 15125 16373 16456 16463 16571 16892 18909 22002 22584.

Nekrologja.

† Ś. p. Antonina z Świeżyńskich **Sokolnicka,** wdowa po ś. p. Leonie, urzędniku Towarzystwa kredytowego ziemskiego, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 81, w dniu 18 czerwca r. b. przeniosła się do wieczności. Pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.

—1998—

† W dniu 20 b. m., w piątek, jako w dziesiątą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Zakrzewskiego,** odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy jego, w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, na które wdowa wraz z synami najuprzejmiej zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —1997—

† W dniu 20 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Henryki z Lutostańskich 1-go ślubu baronowej Stokowskiej, 2-go **Konstańskiej,** tudzież za dusze zmarłych rodziców ś. p. Adama i Teresy **Lutostańskich** i ś. p. Tomasza i Teklę **Konstańskich,** odbędzie się żałobna wotywa, na którą zaprasza się pozostałą rodzinę, krewnych, przyjaciół i znajomych. —1995—

† Składam serdeczne podziękowanie kolegom i znajomym za przysługę, jaką wyświadczyli, odprowadzając zwłoki ś. p. ukochanego mego męża na wieczny spoczynek.

—1996— **Świechowska.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go czerwca. — Dzienniki petersburskie donoszą, że król grecki pojedzie z Petersburga do wód w Wiesbadenie, zkąd po niedługiej wycieczce do Paryża i kilkodniowym pobycie u dworu wiedeńskiego powróci do Grecji.

Petersburg 17-go czerwca. — Czarnogórski książę Mikołaj ma w tych dniach udać się w podróż do Paryża i Londynu przez Włochy. We Włoszech jednak ks. Mikołaj nie zamierza zatrzymywać się wcale.

Petersburg 16-go czerwca.—W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Nieumilkające wśród polskiej zagranicznej prasy rozprawy o procesie Kraszewskiego często w namiętnych i szorstkich wyrażeniach dotykają naszej gazety. Mieliśmy nieszczęście—czy też szczęście—o to sprzeczać się nie będziemy, zyskać nazwę „otwartych wrogów wszystkiego co polskie". Zarzut niesprawiedliwy i zbyt skwapliwy. Niejednokrotnie zdarzało nam się wskazywać, że podnosimy głos tylko przeciwko tym politycznym mirażom i fantasmagorjom, które głównie wytworzyły opłakane położenie „Królestwa" i któremi lekkomyślne głowy niepoprawnych marzycieli nie przestają karmić się z zadziwiającą wytrwałością. Możnaby odpowiadać śmiechem lub dobroduszną ironją na te knowania, gdyby one nie były brzemienne złem i nieszczęściami dla innych równie nam pokrewnych narodowości słowiańskich. Ale śmiech jest niewłaściwy tam, gdzie rozkoszowanie się mirażami, podobne do osłabiającego upojenia opjum, okupuje się cudzą krwią i życiem. Nie, my nie jesteśmy „wrogami wszystkiego co polskie", jak nas tytułują krakowskie gazety; my tylko nie pozwalamy zabawiać się widmem *pojednania*, w które nie wierzymy i nie możemy wierzyć już dlatego, że nie mają (a według wszelkiego prawdopodobieństwa nigdy nie będą mieli) przywódcy, któryby w sobie mógł uosobić ideały większości plemienia polskiego. Jak w dawnej izbie poselskiej, tak też i teraz nie mają polacy stałej i wytrwałej większości, któraby w razie zwycięstwa—przypuszczenie niemożliwe—mogła ująć i utrzymać władzę. Prawie trzynaście lat temu, kiedy zaraz po zjednoczeniu Niemiec, *polska frakcja* w liczbie około 20 ludzi, wystąpiła w niemieckim sejmie z wnioskiem, aby Poznań nie był wcielony w skład cesarstwa, ks. Bismark ze zjadliwą ironją odpowiedział polskim deputowanym: „Dwudziestu kilku deputowanych rości tu sobie pretensje do odgrywania roli narodu—polskiego narodu! Ale gorzko się oni mylą; nie są oni bynajmniej przedstawicielami narodu; naród nie stoi poza nimi w zwartej masie; są oni przedstawicielami swoich własnych illuzyj i złudzeń, z których największem jest to, że wybrani zostali po to, aby bronili interesów polskiej narodowości." Tak brzmiała szorstka odpowiedź żelaznego kanclerza, dana deputowanym poznańskiej prowincji. Z większem jeszcze prawem moglibyśmy odpowiedzieć samozwańczym pionierom polszczyzny, rzucającym nam zarzut „„otwartej nieprzyjaźni dla wszystkiego co polskie"", „„Będziemy wytrwalej i mężniej stali na straży ojczyzny"", wołają ci pionierzy. W rosyjskim przekładzie znaczy to zapewne: wzmocnimy i dalej zarzucimy sieci intryg,

systematycznie dotąd kończących się bańkami mydlanemi lub krwawemi pufami."

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Berlin 18-go czerwca.—W składzie pruskiej rady stanu spotykamy następujące bardziej znane osobistości: hr. Arnim-Boytzenburg, Bennigsen, sekretarz stanu Burchardt (niemiecki minister finansów), podsekretarz stanu Busch, szef admiralicji Caprivi, prezydent banku państwowego Dechend, prof. Gneist, nadworny kaznodzieja Kögel, prezes pruskiej izby deputowanych Köller, biskup Fuldy dr Kopp, biskup warmiński, dr Krementz, Levetzow, Minnigerode, Miquel, książę na Raciborzu, prof. Schmoller, Schorlemer-Alst, sekretarz stanu v. Stephan (niemiecki minister poczt), hr. Waldersee.

Berlin 17-go czerwca. — Parlament przyjął artykuły 4—8 prawa o zabezpieczeniu robotników na wypadek okaleczenia.

Paryż 17-go czerwca. — Sprawa zneutralizowania kanału sueskiego, będąca przedmiotem rokowań pomiędzy Anglją i Francją, nie została dotąd rozwiązaną, z powodu nasuwających się obaw, aby Rosja równocześnie nie podniosła kwestji Dardanelów i nie zażądała zastosowania do tej cieśniny tych samych postanowień. W takim razie wypłynęłaby bowiem na wierzch znowu cała kwestja wschodnia.

Paryż 17-go czerwca. — *Temps* donosi: „Wczoraj wieczorem nastąpiła wymiana podpisanych dokumentów umowy francusko-angielskiej w Paryżu i Londynie. Konferencja zebrać się ma w dni ośm po zatwierdzeniu umowy przez parlament angielski."

Paryż 18-go czerwca.—Ajencja Havasa donosi, że poseł portugalski w Paryżu oświadczył gotowość swojego rządu do poczynienia znacznych ustępstw w sprawie żeglugi na rzece Kongo. Gotów on jest zaproponować utworzenie międzynarodowej komisji nadzorczej dla Konga, do której przypuszczone byłyby wszystkie mocarstwa, mające interesa handlowe w centralnej i południowej Afryce. Za wzór wziętą być może europejska komisja dunajowa.

Paryż 17-go czerwca. — Na życzenie Gladstone'a Ferry zgodził się, aby umowa angielsko-francuska przedłożoną została w poniedziałek równocześnie obu parlamentom. Aż do tej chwili tekst umowy ma pozostać w tajemnicy.

Paryż 18-go czerwca. — *Journal officiel* ogłasza nominację podpułkownika Reynarda na rezydenta francuskiego w Hue z tytułem ministra.

Londyn 17-go czerwca. — Cała prasa liberalna i radykalna, nie mówiąc już nawet o organach zachowawczych, uważa umowę angielsko-francuską za niemożliwą do przyjęcia ze strony parlamentu. Byłoby to najwyższe upokorzenie dla Anglji, gdyby musiała wycofać swoje wojska z Egiptu w r. 1888-ym wskutek życzenia jednego mocarstwa (t. j. Francji, *przyp. red.*). Mała ztąd pociecha, że p. Ferry miał przyrzec, iż wojska francuskie przed r. 1888-ym pod żadnym warunkiem nie wkroczą do Egiptu, gdyby Anglja ztamtąd swoje wojska wycofała.

Rzym 18 go czerwca.—*Stampa* zaprzecza kategorycznie, jakoby policja angielska uwiadomiła rząd włoski o projektowanym zamachu dynamitowym na bazylikę św. Piotra i Watykan.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Peszt 19-go czerwca.

Większość p. Tiszy wynosiła do wczoraj wieczorem 57 głosów.

Peszt 19-go czerwca.

Wybrano dotąd 224 stronników rządu, w tej liczbie ministra Treforta, 57 członków umiarkowanej opozycji, 67 członków partji niezawisłej, 17 antisemitów, 16 narodowców i 11 dzikich.

Paryż 19-go czerwca.

Stanowisko ministra finansów Tirarda zostało zachwiane z powodu wybuchłego sporu o dzierżawę monopolu wyrobu zapałek.

Londyn 19-go czerwca.

Z powodu zajęcia Oboku przez Francję rząd angielski postanowił ufortyfikować Aden. Gubernator Bombaju udał się tamże w tym celu. Projektowanem jest także zajęcie Zeylach i Berberah na wybrzeżu afrykańskiem.

Londyn 19-go czerwca.

Sensację wywołało tu odkrycie, że w trzech wieżach rządowych, należących do marokańskiego skarbu, odkryto nagromadzone zapasy pieniężne w wysokości przeszło miljarda franków.

Konstantynopol 19-go czerwca.

Dyrekcja zarządu podatków odkryła w kasie państwowej brak dwóch miljonów piastrów.

Petersburg 19-go czerwca.

Praw. wiest. wita w następujący sposób przyjazd króla greckiego do Petersburga. „Król, pisze dziennik urzędowy, okazywał zawsze przyjazne względem Rosji usposobienia, pomimo, iż parlament grecki i ministrowie pod wpływem stronnictw, kierowanych przez wrogą dla Rosji dyplomację, opinję jego niezawsze podzielali. Nie przekraczając granic konstytucji, król potrafił powstrzymać te zapędy, dzięki czemu oddał wielkie Grecji przysługi, utrzymując dobre stosunki pomiędzy nią a Rosją."

Petersburg 19-go czerwca.

Według informacyj dzienników miejscowych, w kołach administracyjnych agituje się projekt skorzystania ze wzrostu liczebnego więzień i z poprawy komunikacyj na Sachalinie, aby uwolnić gubernje Syberji od ludności „katorgowej". Dla większego zaś bezpieczeństwa aresztantów i podniesienia karności komendy więzienne i stacyjne mają być co rok zmieniane. Reforma ta jednak nie nastąpi wcześniej jak po upływie lat pięciu.

Petersburg 19 go czerwca.

Były komendant warszawskiej dywizji żandarmów, Schwabe, mianowany został urzędnikiem do szczególnych poruczeń przy jenerał - gubernatorze warszawskim.

Tyflis 19-go czerwca.

Gazeta *Mszak* donosi: „Oddział regularnych wojsk perskich, połączony z hufcem kurdów, obsadził kilka graniczących z okręgiem Khawar (wilajet Hekkari) wsi tureckich, jako wynagrodzenie strat podniesionych przez Persję wskutek powstania Obeidullacha."

Charków 19-go czerwca.

Dotychczasowy dowóz wełny wynosi około 600,000 pudów.

Wystawa koni i inwentarza.

Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu przedmiotów nabytych przez spółkę udziałową wyciągnięte zostały następujące numera.

Nr 979 p. Stanisław Cichocki wygrał nr 12 ogiera szpakowatego od p. Daszewskiego.

Nr 643 p. Maurycy Borman wygrał nr 8 wieprza od p. Makólskiego.

Nr 1021 p. Sokołowski wygrał nr 19 ogiera od p. Horodyńskiego.

Nr 447 p. Stanisław Klimaszewski wygrał nr 24 siodło od p. Ziemińskiego.

Nr 457 p. Jakób Kuszel wygrał nr 27 szleje od p. Vorstädtera.

Nr 784 August hr. Potocki wygrał nr 7 ogiera gniadego od p. Dmochowskiego.

Nr 362 p. Marja Laska wygrała nr 28 ogiera gniadego od p. Podoskiego.

Nr 1024 p. Stanisław Stokowski wygrał nr 14 byka od dra Gliszczyńskiego.

Nr 429 p. Marjan Bogusławski wygrał nr 16 byka od p. Berthold.

Nr 995 p. Antoni Bolechowski wygrał nr 21 byka od hr Jezierskiego.

Nr 723 p. Rembieliński wygrał nr 26 parę szorów od p. Lietza.

Nr 1132 p. Boniecki Stanisław wygrał nr 17 barana od p. Unruga.

Nr 1224 Jerzy hr. Małachowski wygrał nr 18 barana od p. Unruga.

Nr 933 p. Gruszecki Aleksander wygrał nr 9 klacz Alba od hr. Platera.

Nr 1162 p. Dorożyński wygrał nr 22 wieprza od hr. Jezierskiego.

Nr 450 p. Więckowski Władysław wygrał nr 5 byka od p. Moraczewskiego.

Nr 241 p. Szańkowski F. wygrał nr 1 byka shorthorna od p. Manugiewicza.

Nr 1176 Ludwik hr. Krasiński wygrał nr 6 ogiera Osmana od p. Umienieckiego.

Nr 706 p. Karnicki Michał wygrał nr 13 klacz gniadą od p. Jakubowskiego.

Nr 964 p. Łuszczewski Józef wygrał nr 10 ogiera Wezyra od hr. Platera.

Nr 337 p. Józef Radoszewski wygrał nr 11 ogiera szpakowatego od p. Daszewskiego.

Nr 1204 p. Tomasz Rogoziński wygrał nr 23 ogiera czerkiesa od p. Sumińskiego.

Nr 127 p. Franciszek Romecki wygrał nr 20 byczka od p. Ciechanowskiego.

Nr 720 księżna Szczerbow wygrała nr 25 bryczkę z fabryki szydłowieckiej.

Nr 538 p. Wierzbicki wygrał nr 15 byka Szwyca od p. Suskiego.

Nr 635 p. Aleksander Szwede wygrał nr 4 ogiera angielskiego Korjolana od p. Wołowskiego.

Nr 1226 p. Sabin Makomaski wygrał nr 2 byka Szwyca od p. Suskiego.

GIEŁDA.

Dnia 19 go czerwca 1884 roku.

Weksle na **Berlin** długoterminowe ofiarowywane były po 48.85 o 5 kop. drożej niż wczoraj i nawet kupowano je w niewielkich ilościach po 48.77½ przy końcu czynności giełdowych dzisiejszych. Krótkoterminowemi obracano po 48.60, czyli poczynając od kursu końcowego wczorajszego—potem wyżej 48.65 i 48.67½, w odwrotnem wczorajszemu dążeniu. Kurs żądany wynosi 48.75 również o 5 kop. wyżej.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych interesów nie robiono.

Weksle na **Londyn** o 1 kop. droższe 9.92 w żądaniu lecz bez obrotów.

Na **Paryż** 39.60 o 5 kop. drożej żądano i płacono 39.50 i 39.52½, za 100 franków za krótkoterminowe.

Na **Wiedeń** żądanie niezmienione 81.90. Płacono o drobnostkę drożej 81.80.

Ogół obrotów wekslowych bardzo skromny—prawie minimalny, ograniczający się do koniecznych tylko potrzeb.

Z papierów przy mniejszej podaży listy likwidacyjne notowane nominalnie nieco wyżej 87.60 za większe, 87.80 za mniejsze. Pożyczka wschodnia również bez obrotu. 93.10 bez zmiany.

Listy wileńskie długoterminowe podniosły się w żądantu do 94.15. Bank wileński listy te emitujący uzyskał, jak nam wiadomo, pozwolenie właściwej władzy na ósmą emisję akcyj w liczbie 1,500 sztuk po 250 rs., czyli powiększenie kapitału zakładowego o 375,000 rs., co pozwoli mu zwiększyć wydawanie pożyczek listami zastawnemi o 3,750,000 rs.

Listy zastawne ziemskie coraz tańsze. Serji I-ej 98, 97.91 i 97.90 w żądaniu. Lit. B płacą po 97.30 i 97.50. Serji II i III po 97.15 ofiarowywano bez kupujących. Serji IV po 95 płaconobv.

Listy miejskie 95.15. 93, 92.40 i 92.15 w żądaniu. Płacono III—92.20, IV 92.05.

Obligacja miejska 90.70 w żądaniu.

Listy łódzkie 85.50, 84, 83.10.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Kursa końcowe, a nawet nieco wyżej płacić chciano.

J. Wł.

TEATRA.

LETNI (w ogrodzie Saskim). Dziś: „Jacuś". Jutro: „Bal maskowy" (występ panny Ossario i p. Myszugi).— NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Boccaccio". Jutro: „Miodowe miesiące", „Pomyłka pana Lambineta" i „Numer o dwóch łóżkach".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 19-go czerwca 1884 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48 75	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 92	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81 90	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98.	—.—
„ „ „ m.	97.90	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.15	—.—
„ „ „ II	93.	—.—
„ „ „ III	92 40	—.—
„ „ „ IV	92 15	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	85 50	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	87.60	—.—
„ „ małe.	87 30	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	93 10	—.—
II „ „ rs. 100	93.10	—.—
III „ „ rs. 100	93 10	—.—
Listy wileńskie długoter . .	94.15	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	90.70	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lev.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów

Od Listów zast. nowych 5% kop. 245 15/19
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II „ 10.1/3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 68 1/18
Od listów likwidacyjnych kop. 20.

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 19-go czerwca 1884 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	750	810
„ „ biała . . .	—	—	825	—
„ „ wyborowa .	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	—	—
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . . 141 f.	—	—	—	—
Gryka . . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 19-go czerwca 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 70.
„ wiadro rs. 8 kop. 30[1]

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

rozmaite Meble

oraz kompletny serwis stołowy, porcelanowy. Obejrzeć można codzień od godziny 2 do 5 po południu, przy ulicy Rymarskiej № 1, mieszkania №, 1. 2118

Zakład Naukowy Żeński 2131

Zofji Kudasiewicz,

Marszałkowska № 52,

zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic przychodnich i miejscowych, odbywa się codziennie od 10 rano do 3 po południu.

Letnie Mieszkania

za rogatką Belwederską, do wynajęcia u p. Błaszczyńskiego. 2115

Letnie Mieszkania

umeblowane do wynajęcia 2, 3 lub 6 pokoi, z kuchnią w pobliżu Nowo-Mińska, przy szosie; cena umiarkowana. Bliższa wiadomość Bonifraterska 3. u właściciela domu. 2132

W mieście **NOWYM-DWORZE**, przy Hotelu Warszawskim jest **do odstąpienia**

Restauracja

z bilardem i wszelkiemi utensyljami. Może być sprzedany i cały interes. Wiadomość na miejscu. 1546R



Magazyn Mebli
Antoniego Morsztyna,

№ 8. BIELAŃSKA № 8 2010

wyprzedaje nowe i używane meble i na spłaty miesięczne wynajmuje po cenach nizkich.

Oddawna egzystujący 1969

Główny Skład Pierzy i Puchu
Maxymiljana Rykalskiego,

DŁUGA 16, wprost Cerkwi,

otrzymał świeże transporty i takowe sprzedaje po cenach przystępnych; przyjmuje obstalunki na gotową pościel.

D. a .o . ze.wca r. b. na ulicy Marszałkowskiej. zgubiono

PORTECIGARE,

w którym się znajdował: notatka i kwit Banku Polskiego na rs. 800, na imię O. Domke. Łaskawy znalazca rzeczy zwrócić takowe na ulicę Danielewiczowską № 6, mieszkania 3, **za nagrodą.** 2158

PRACOWNIA
Artystyczno-Malarska

z 2-ma pokojami, przedpokojem i kuchenką, jest **do wynajęcia od 1 Lipca.** Wiadomość Próżna № 3. 1538R

Do sprzedania 2061

Lokomobila Claytona

gruntownie wyrestaurowana i Młocarnia nowa, wymłacająca 100 korcy zboża dziennie, za przystępną cenę.—Wiadomość udzieli się Aleja Ujazdowska 5, pomiędzy g. 9—10 rano.

!!Ważne i na czasie!!
Wyprzedaż

Obić Papierowych w wielkim wyborze **po cenach zupełnie nizkich. Nowo-Senatorska № 8,** wprost Placu Teatralnego. 2082

Do Apteki

na prowincję, potrzebny **uczeń** chociaż z roczną praktyką, za wynagrodzeniem, lub **podaptekarz** w podeszłym wieku. Wiadomość w **Składzie Apteczn. J. Mrozowskiego.** 2092



100
Kapeluszy żałobnych

z welonami, od rs. 4 do najwykwintniejszych.

30 1371
Sukień żałobnych,

od rs. 14 do 40, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres żałoby, poleca Magazyn

Fijałkowskich,

18 Senatorska 18,

wprost kościoła w podwórzu, na parterze.

Do nabycia

1) Majątek ziemski w Olkuskiem przy kolei na bardzo korzystnych warunkach i 2) Obszerna posesja w m. Radomiu nad rzeką Mleczną, przydatna na zakład przemysłowy, przestrzeni morgów 6, na której znajdują się odpowiednie budowle. Wiadomość szczegółową powziąść można codziennie do 9 rano i od 1 do 3 po południu, Aleja Jerozolimska № 23, parter, mieszkania № 2. 2068



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14. 21

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący 737R

zaopatrzony został w Sól Vichy do kąpieli, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

OSOBA

posiadająca niewielki kapitał od rs. 1,000, **życząca** go procentować handlowo w okryciach damskich, może uzyskać miejsce z wyrobioną klijentellą i sławą, za stosowną umową.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. G. 1936



Fabryka Powozów
M. Ziemińskiego,

Długa № 16, wprost Soboru Prawosławnego, przygotowała znaczny zapas różnego rodzaju powozów, jako to: **Karety, Landary, Faetony, Kocze z fordeklami, Amerykany, Wolanty i Bryczki;** znajdują się także i **używane.** 2013



KARETA

poczwórna, mało używana, jest do sprzedania w **Fabryce Powozów**

Karola Sommera,

Leszno № 32. 2076

Wyprzedaż



POWOZÓW

różnych, Lando, Amerykan, Faetony, Wolanty, Bryczki, Kareta, z pewną gwarancją. Plac Witkowskiego № 3. 2069

Dla Emeryta

lub osoby bezdzietnej, pokój z kuchnią, na 1 piętrze od frontu, do wynajęcia od Ś-go Jana, za rs 120 rocznie. Wiadomość w fabryce **Duszyka, ulica Żelazna № 25a.** 2087

Do sprzedania

Maszyna Parowa

20-KONNA

z kotłem, bulierem, całą armaturą, wentylatorem i osobną pompą parową.

Walce młyńskie dubeltowe Ganża & Comp.

Heblarka do desek 16″ szerokości.

Feder i nut-maszyna.

Frais czyli szabmaszyna.

Maszynka do ciągnięcia lasek.

Tokarnia do drzewa.

Maszynka do ostrzenia noży i pił.

2 Maszynki dubeltowe do **ciągnięcia** zapałek.

2 piły cyrkularne.

1 bandsaga. 2078

Wszystko obejrzeć można na placu, Złota № 55, wprost fabryki żelaznej Orthweina i Sp.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz lub najpóźniej do dnia 10 Lipca r. b.,

FOLWARK

przy stacji Grodzisk dr. ż. W.-W., odległy wiorst $2^1/_2$ zawierający przestrzeni włók około 9, na żądanie nabywcy, mogłaby być domierzoną jeszcze przestrzeń 3 włók, czyli razem włók 12. Ziemia pszenna, budynki nowe, inwenterze kompletne, służebności żadnych, płodozmian urządzony. Połowa szacunku pozostać może na gruncie. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Aleksandra Dziewulskiego. 2079

Meble bardzo tanie.

Sprzedają się w zakładzie stolarskim przy ulicy Grzybowskiej № 39, jako to: Szafy dębowe, machoniowe i orzechowe na różne ceny, Łóżek wielki wybór na różne ceny, Kredensy dębowe i orzechowe, Stoły obiadowe, Krzesła dębowe i orzechowe, Biura męzkie, Toalety, Umywalnie, Szafki nocne, wszystko po bardzo nizkiej cenie, a także przyjmuje się o **stalunkina Meble.** 1866

!!WAŻNE!!

Od d. 19 Czerwca r. b., **będzie sprzedawane** mleko prosto od krów, z folwarku Czaple **na** placu św Aleksandra, codzień od godz. 6—8 w cenie dla stale biorących kwarta po 8 k., dla nie stale biorących po 9 k. Wóz z mlekiem stać będzie zaraz przy trotuarze, przy samym mostku wprost składu aptecznego. 2121

Szyby lustrzane:

100 cali + 67 cali; — 60 cali + 39 cali;
60 cali + 23 cali; — 70 cali + 26 cali;
za bardzo nizką cenę, są do sprzedania. — Wiadomość u stróża Michała, **ulica Żabia № 2,** dom p. Schreibera. 2135

Do wydzierżawienia

Od 1 Lipca **dwa Wiatraki** obok siebie z domem mieszkalnym przy Osadzie fabrycznej i ośm mórg ornej ziemi za przystępną cenę. Wiadomość w Administracji dóbr Guzowskich przez Rudę Guzowską w Guzowie. 2086

Do sprzedania

II-piętrowa Oficyna

z placem na Nowej-Pradze. Warunki dogodne. Wiadomość Krak.-Przedmieście № 6, w Składzie Obić Papierowych w podwórzu. 2081

Bryczki, Wolanty, 2080
Faetony,

i wszelkie inne powozy zdatne na wieś i do miasta, starannie wykończone, poleca po umiarkowanych cenach, fabryka powozów przy ul. Mazowieckiej № 11, obok Tow. Kr. Ziem.



Fortepiany



nowe do sprzedania systemu amerykańskiego oraz przyjmuje reperacje Fortepianów i Pianin i strojenia. Ulica Obożna № 3. Fabryka Fortepianów A Janiszewski. 2049

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera wielkie transporty czarnych jedwabnych wszewek bardzo szerokich i wązkich, oraz koloru Bonton d'Or.

Chustki crême i czarne.
Krawaty, fanszony z jedwabiu francuzkiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.

Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Puder w płynie.

Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia nader subjekcjonalną operację. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza aby osoby używające pudru, powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy płynny pod nazwiskiem „La beauté Etternelle,“ rozstrzyga to zadanie raz na zawsze; użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2.

Wyłączna sprzedaż u **KOCHA, Krakowskie-Przedmieście № 83,** i **PERFUMERJA RENAISSANCE, ul. Nowy-Świat № 41, LEONA,** ul. **Nowo-Senatorska № 4** i u **LIPINKA,** róg ulicy **Wierzbowej i Niecałej.** 1456r

---

PIERWSZE

UZDROWISKO
w Bojarowie pod Warszawą, 1811

(St. drogi żel. Nadwiśl. Otwock), od chorób piersiowych, słabości kataralnych, reumatycznych, artrytycznych, nerwowych i innych. Szczegóły i przyjmowanie chorych w Warszawie Marszałkowska 12a, I piętro, m. 2. Dr Med. **Zdzarski.** Wł. **Oskragiełło.**

Do odstąpienia od 1 Lipca r. b., 2045

Sklep Mąki

wraz z mieszkaniem. w korzystnem miejscu blizko targu położony, z wyrobioną klijentelą, dostatecznie w towar opatrzony. Wiadomość na miejscu, róg Śliskiej i Wielkiej № 13.



Wyprzedaż Powozów

nowych i używanych, Kocze, Faetony, Wolanty, po cenach nizkich. Elektoralna № 8, od Orlej № 1. 1963

Majątek Ziemski

włók 21, morg 24, z inwentarzem i dobremi zabudowaniami, z lasem i łąką pod Warszawą, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość u właściciela Długa 23, mieszkania 8. Służebności żadnych nie ma. 2053

Letnie Mieszkanie

składające się z 2 pokoi osobnych, do wynajęcia w lesie sosnowym 2 wiorsty **od stacji Modlin,**—Produkta spożywcze lub stołowanie na miejscu. Wiadomość w sklepie p. **S. H. Dąbrowskiego,** Żabia № 2. 2134

Do sprzedania



Para Klaczy

młodych, karecianych, stanowionych z ogierem rasowym, stajni hr. Krasińskiego, również **Break** w dobrym stanie. Jerozolimska 23a, stangret Szymon. 2018

Z powodu zwinięcia interesu po ś. p. EDWARDZIE JAROCKIM,

urządzoną została

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

wszelkiej Biżuterji brylantowej i złotej, po cenach niżej kosztu.

W MAGAZYNIE

EDWARDA JAROCKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej Nr 9. w domu przechodnim Roeslera.

1553R

Znakomity Kucharz,

kawaler, w średnim w eku, szuka od 1-go Lipca po ady ensją 15 rs. Za trzeźwość ręcza się. — **A. J. Waliczak**, Pozn ań (sub. E. M.). 1590R

W Nowo-Mińsku

do wynajęcia na letnie mieszkanie dom, składający się z 4-ch obszern ch pokoi z meblami i kuchnią. Pr y domu zn jdują się klomby, cienist drzewa, alt n , ora ogród owocowy. Dom znajduje się pod № 13 i należy do dymis n wanego u ownika, u kt rego można powziąć bliższą wiadomość. 2175

Najtańszy Upał!

Koksik płókany

po kop. 25 korzec, zdatny do opału mieszkań jako też dla Kowali i Ślusarzy, sprzedaje Walcownia żelaza „Koszyki,“ Nowowielka № 17. 2167



Lekcje

konnej jazdy, 1587 R.

udzielają się damom, panom i dzieciom, jakoteż przyjmują się konie do tressowania i w komis do sprzedania, w Ujeżdżalni J. Golińskiego, Mokotowska 3.

Dzieciom ciężko dostającym zęby, udziela

sympatycznego Medaljoniku,

który osząc dziecię, dostaje zęby bez bólu niepostrzeżenie. Szeroki Dunaj № 7, w oficynie, prawe schody. 2174

D O M

trzy-piętrowy, z pięknym widokiem na wspaniały ogród, na $8\frac{1}{2}$ procent netto do sprzedania.

WILLA

z pięknym i dużym ogrodem do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 13 BB, mieszkania 3, 1-sze piętro. 2170

FOLWARK

do sprzedania, niedaleko kolei Nadwiślańskiej położony, 40 włók rozległości mający, a w tem lasu sosnowego i dębowego znacznej wartości włók 20, bez żadnych służebności.—Ze względu na sprzedaż częściową lasu i parcellację, interes bardzo korzystny.— Wiadomość u właściciela w Warszawie, ulica Berga № 3, mieszkania 6. 2172

W świeżo odnowionym lokalu przy Handlu Win

Juljana Zahorskiego,

róg Marszałkowskiej i Siennej,

podają się w ciągu całego dnia, smacznie i zdrowo przyrządzane,

Śniadania i Kolacje

à la carte. 1515R

Wina i napoje po cenie sklepowej.

Niecała Nr 2, mieszkania 14.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania Kredens, 6 Krzeseł, Stolik do samowara, dębowe; Szafa i etażerka z francuzkiego orzecha; Kwiaty, Firanki, Gzymsy, Lampy i naczynia kuchenne. 2173

!!Kapelusze Damskie!!

2162 od rs 2, poleca Magazyn Mód, Wspólna 18.

L A S U

sosnowego i dębowego 15 do 20 włók, z ziemią lub bez ziemi, jest do sprzedania.—Wiadomość u właściciela w Warszawie, przy ulicy Berga № 3, mieszkania 6. 2171

Poszukuje się

dzierżawy Apteki

w Królestwie lub Zachodnich gubernjach Cesarstwa, z obrotem rocznym 6—8,000 rubli. Listy proszę adresować na imię M. Richtera w Łomży (Księgarnia). 2169

Młyn wodny

2168 o trzech gankach, z dużym spadkiem wody wielkiej obfitości, od stacji kolei żelaznej wiorst 4, w bliskości dwóch dużych miast, z gruntem ornym i łąką do sprzedania.— Wiadomość w Redakcji Zorzy, Wspólna 10.

Do odstąpienia 2163

KUCHNIA

lub **sprzedaż PIWA antałkowego,** w znacznym handlu restauracyjno-wódczannym. Punkt znakomity.—Bliższa wiadomość Sosnowa № 5a, m. 3, od godz. 4 do 6 p. p.

Składy hurtowe i detaliczne

OWSA i SOLI,

M. Batkowskiego i Sp.

w WARSZAWIE,

Twarda № 8A, w 3-m podwórzu,

polecają sól i owies na wagony i worki, po najniższych cenach. Wysyłkę najmniejszych ilości, uskuteczniają na żądanie własnemi furmankami. 2156

Zniknięcie.

2141

W d. 14 Czerwca 1884 r., wyszła z domu Helena Grzybowska, około lat 60 licząca i córka jej Aleksandra, mająca lat 14. Ktoby wiedział o osobach wyżej wymienionych raczy zawiadomić na ul. Żelazną № 16, mieszk. 6, 1 piętro lub w cyrkule 8, za nagrodą 50 rs.

Potrzebny 2129

AMERYKAN

parokonny, w dobrym stanie, dla powożenia samemu, z siedzeniem dla stangreta z tyłu. **Wiadom. Hotel Saski № 83 lub u szwajcara.**

W Szkole 6-cio klasowej Realnej

MĘZKIEJ Z PENSJONATEM

RYSZARDA PUCIATY,

w Warszawie (Długa 32).

Z dniem 1-go Września r. b. **otworzoną zostaje wakująca obecnie klasa 6-a,** do której kandydaci przed wstąpieniem poddawani będą egzaminowi, jeżeli od takowego przez okazanie odpowiednich świadectw zwolnieni nie zostaną.

Szkoła tak pod względem programu jakoteż i praw w niczem nie różni się od innych szkół realnych. 2124

Dla Rodziców.

Uczniowie zakładów naukowych rządowych lub prywatnych, mogą znaleźć odpowiednie pomieszczenie, oraz troskliwą opiekę i pomoc naukową u **Nauczyciela prywatnego.** Cena stancji wraz z konwersacją w językach niemieckim lub angielskim rs. 400.—Bliższa wiadomość: Ziel a № 7.

Warszawa 28 Maja 1884 r.

1849 **K. Tosio.**



KARETA,

faeton i sanki mało używane, tanio do sprzedania.— Wiadomość w Straży Ogniowej na Nalewkach u feldfebla. 2139

Jest do sprzedania



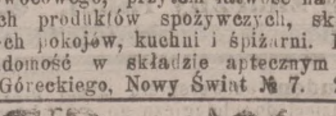
KLACZ

źrebna, rasowa w 6-m roku. Wiadomość Gęsia № 18, stróż wskaże. 2160

Jest do najęcia

Letnie mieszkanie!!!

oddalone o 7 wiorst od st. D. Ż. Małkiń, w ślicznej miejscowości obok lasu, rzeki i ogrodu owocowego, przytem łatwość nabycia wszelkich produktów spożywczych, składa się z 4-ch pokojów, kuchni i śpiżarni. Bliższa wiadomość w składzie aptecznym Tadeusza Góreckiego, Nowy Świat № 7. 2111



Parasolki damskie

NAJMODNIEJSZE,

oraz bieliznę damską i męzką

po cenach nader nizkich poleca

B. Grüdiger,

Graniczna № 16. 1158R

Majątek ziemski

1540 R.

rozległości włók 48, w tem lasu dobrego włók 19, z powodu interesów familijnych jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość pod lit. Ż. Ż., u szwajcara w Hotelu Saskim.

Do najęcia od 1-go *Lipca* r. b., przy ulicy Chmielnej pod № 11, 2128

4 i 5 Pokoi

przedpokój, pasaż i **kuchnia, wod ciągi, zlewy, dzwonki elektryczne. Wiadom. u stróża.**

Szory angielskie

z bronzami, w zupełnie dobrym stanie, tanio do sprzedania. — Wiadomość u szwajcara w Banku Polskim. 2140

Poszukuje się Wspólnika

z kapitałem 2,000 rubli do handlu wódek i piwa, przy zbiegu najpryncypalniejszych i najruchliwszych ulic Warzzawy położonego. Bliższa wiadomość: Hetel Paryzki № 91, od godziny 10-ej do 1-ej. 2159

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż sprzedaż towarów łokciowych, która się odbywała w budkach za Żelazną-Bramą, z powodu zreorganizowania targu, przeniesioną została do sklepów w domu Janasza, przy ul. Gnojnej № 11 w Bazarze.

Spodziewamy się że Szan Publiczność, oceniając długoletnią i sumienną naszą pracę, zechce i nadal zaszczycać nas swemi względami.

Nadmieniamy przytem, iż posiadamy oprócz towarów z własnych fabryk, również kretony w znacznym wyborze, od $7\frac{1}{2}$ do 16 kop.—Z uszanowaniem

2098 FABRYKANTKI

Muszyńska i Bauertzowa.

Kaucjonowane Biuro Nauczycielskie

Anny Damerau,

Krakowskie-Przedmieście № 36,

wprost Saskiego placu,

ma do umieszczenia **Guwernerów i Nauczycieli,** obojga płci, tak krajowców jak i zagranicznych, **Bony** rożnych narodowości i **Korepetytorów. Francuzki i Niemki,** poszukują miejsca na czas wakacyj. 2065

Najnowsze Korty i Materjały

NA

Płaszczyki damskie

z fabryk krajowych,

jak również **francuzkie** i **angielskie**

poleca

Skład Sukna i Kortów

F. WINKLERA.

ulica Kotzebue, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego. 679R

KOSZULE MĘZKIE

paryzkiego fasonu, pięknie prane, w cenie: kretonowe z webowemi gorsami, kołnierzami i mankietami **rs. 1 kop. 80.** kretonowe z takimże gorsem, kołnierzem i mankietami rs. 1 kop. 20. Kołnierzyki tuzin rs. 1 k. 50, Mankiety tuzin rs. 4 kop. 50. **Aleksandrja** № 13, mieszkania № 2, w bramie na prawo.— Tamże przyjmują się obstalunki na szycie i znaczenie wypraw, ze swego jak również z powierzonego materjału, które z akuratnością i pośpiechem wykonywane bywają. 1640

Tylko do 1-go Lipca 1884 roku

z powodu zwinięcia Magazynu

ZUPEŁNA WYPRZEDAŻ

w wielkim wyborze OKRYĆ DAMSKICH,

wykończonych podług najnowszych modeli paryzkich, z najwykwintniejszych materjałow, po cenach niebywale nizkich, o czem przekonywa niżej wymieniony

CENNIK:

REGENMANTLE, które kosztowały od rs.	**12** od **24**,	**teraz** od **8** do **16.**		
DOLMANY kortowe, ... " "	**10** " **30,**	" " **6** " **18.**		
ŻAKIETY z lekkich materjałów, " "	**9** " **20,**	" " **5** " **12.**		
DOLMANY z koronkami, ... " "	**20** " **40,**	" " **13** " **35.**		
DOLMANY jedwabne z koronk. " "	**45** " **70,**	" " **30** " **45.**		
ŻAKIETY syberynowe, ... " "	**15** " **32,**	" " **8** " **22.**		
PALTA syberynowe, ... " "	**18** " **35,**	" " **12** " **25.**		
DOLMANY syberynowe, ... " "	**25** " **65,**	" " **14** " **40.**		
PALTA na wacie, ... " "	**30**	" " **20.**		

W Magazynie STANISŁAWA LUBELSKIEGO,

róg ulicy Długiej i Bielańskiej № 43, 1-sze piętro.

☞ Tamże sprzedaje się całe urządzenie magazynu i dwa lustra tremo. 2165

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy Aptece

Leonarda Ziemińskiego, Magistra Farmacji,

w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej,

ma honor zawiadomić WW. PP. Doktorów i Sz. Publiczność, **że nadeszły wprost ze źródeł** tegorocznego wiosennego czerpania, wszystkie Wody Mineralne, **krajowe i zagraniczne, jak: galicyjskie, szlązkie, czeskie, węgierskie, austrjackie, niemieckie, belgijskie i francuzkie,** oraz następujące produkta źródłowe, do wewnętrznego użytku: **Pastylki i Sole,** do zewnętrznego i do kąpieli: **Szlamy, Ługi, Błoto, Ekstrakty, Mydła i Sole.**

Broszury przez Administracje źródeł przysłane, oraz wskazówki o zachowaniu się przy piciu wód mineralnych i cenniki, wydają się bezpłatnie.

Obstalunki przyjmują się ustne i piśmienne i takowe spiesznie załatwiają się, **za dostawę zaś do Dworców kolei i do domów nic się nie dolicza.**

Odstępuje się rabat dla biorących wody w większych partjach. 1448r

Adres dla listów jak wyżej.—Adres dla telegramów: Zieminski Aptekarz, Warszawa.

Największa Oszczędność

kupując meble patentowane, gięte z jednej sztuki, pomysłu inż. Żarskiego, fabryki

ŻARSKI & ULRICH,

MARSZAŁKOWSKA № 32,

które tak elegancją jakoteż i trwałością przewyższają wszystkie inne gięte meble, tak krajowe, jak i zagraniczne.

Sprzedaż hurtowe i częściowa, odbywa się tak w fabryce, jakoteż w Kantorze reprezentantów fabryki

M. PARZELSKI I SP.

ulica Podwal Nr 1,

jak również we wszystkich większych magazynach mebli. 1559R

OBICIA PAPIEROWE

w wielkim wyborze, najnowszych deseni tegorocznych, po niepraktykowanie nizkich cenach, poleca Skład

E. Rothlewy,

Długa № 32, naprzeciwko Hotelu Niemieckiego. 2116

☞ **Kupującym odstępuje znaczny rabat.** ☜

Magazyn EDWARDA LOTH,

ulica Krakowskie-Przedmieście nr 15,

świeżo asortowany został w znaczny wybór:

Kapeluszy słomkowych damskich własnego wyrobu, jako też zagranicznych we wszystkich **modnych kolorach.**

Kapeluszy słomkowych męzkich i dla **dzieci.**

Do prania, przerabiania i ubierania, przyjmują się obecnie kapelusze do wykończenia w **krótkim czasie.**

Kwiaty i Pióra w wielkim wyborze.

☞ W oddzielnym lokalu urządzoną została ☜

WYPRZEDAŻ KAPELUSZY wysortowanych

ubranych i nie ubranych wszelkiego rodzaju, po cenach niżej kosztu. 1491R

W Sali Aleksandryjskiej Magistratu m. Warszawy

otwartą jest codziennie

od godziny 10 rano do 6 po południu,

XII Przenośna Wystawa Obrazów Artystów rossyjskich.

Cena wejścia kop. 30. — Dzieci i uczniowie płacą 10 kop.

Wystawa będzie otwartą tylko do d. 25 Czerwca. 1515R

Składy Materjałów Aptecznych

Ludwika Spiessa i Syna,

Senatorska Nr 464/5,	Marszałkowska Nr 52,
obok kościoła pp. Kanoniczek,	pomiędzy ul. Rysią i Świętokrzyzką

mają zaszczyt polecić:

Proszek Dalmacki na robactwo.	**Paczulę w liściach.**
Papier Daubin na muchy.	**Pieprz Turecki.**
Mołojad.	
Płyn na mole.	**Kamforę.** 1491R

DOSTAWCY DWORU NAJWYŻSZEGO

Króla Belgów

C. & J. BEKKER,

Fabryka Broni, Gilz do broni myśliwskiej i Patronów rewolwerowych

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 38,

Gilzy do broni myśliwskiej, systemu Lefaucheux i Lankastra.

Patrony rewolwerowe.

Dubeltówki odtylcowe systemu Lankastra. od rs. 42 z przyborem.

Dubeltówki kapiszonowe, od rs. 25 z przyborem.

Rewolwery, od rs. 5.

Rewolwery dla Armji.

NB. 1) Cenniki na żądanie przesyłamy franco gratis

2) Odpowiadamy tylko za dobroć gilz oznaczonych marką C. & J, Bekker, Warszawa, (w jęz. Rossyjskim) i marką B. B.

3) Kupującym hurtowe ustępujemy znaczny rabat.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1556R

Nauka i wychowanie.

Stancja dla uczniów. Troskliwa opieka, dozór męzki, korepetycja i fortepian w miejscu. Zielna № 7A, dom Wernera. 9048

Uczeń kl. V gimnazjum realnego prywatnego, życzy sobie wyjechać na korepetycje na czas wakacji. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. A. K. S.

Student uniwersytetu, polak, życzy sobie wyjechać na wieś na czas wakacyjny jako korepetytor, do domu polskiego. Adresy składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. B. R. 9239

Osoba 27 lat mająca, z Prus Zach., wykształcona, posiadająca język niemiecki, nieco polski, znająca się na gospodarstwie, umiejąca kształcić młodsze dzieci, wydoskonalona w robotach ręcznych, poszukuje odpowiedniego miejsca. Nowy-Świat № 55, 2-e podwórze, parter. 12. 9240

Nauczycielka muzyki poszukuje lekcyj za pokój lub obiady. Adresy składać w kantorze Kurjera pod liter. J. Z. 9208

Na kondycję na wakacje życzy wyjechać **student uniwersytetu. Warecka 9, m. 3.**

Student uniwersytetu życzy przysposabiać dzieci do filologicznego i realnego gimnazjum lub udzielać korepetycyj w tym zakresie. Adres: Krakowskie-Przedm. 26, u pana Bracławskiego. A. S. 1417

Nauczycielka z patentem, muzyką wyższą, znająca dobrze język niemiecki, poszukuje lekcyj za obiady i mieszkanie. Ulica Nowolipki № 13, mieszkania 3. 9147

Student politechniki rygskiej poszukuje na 2 miesiące wakacyjne zajęcia na wsi do nauczania młodzieży. Przygotowywa także do politechniki i vorschuli. Łaskawe oferty do kantoru Kur. Warsz. pod napisem „Ryga."

Dla rodziców i opiekunów. Z dozwolenia Władzy szkolnej, stancja dla uczniów. Opieka zapewnia się sumienna. Warunki przystępne. Nowy-Świat № 7, m. 43. 8649

Student uniwersytetu, znający języki nowożytne, może jako nauczyciel zaraz wyjechać na wieś. Wiadomość: Włodzimierska № 14, mieszkania 19. 8981

Uczeń klasy VII, filolog, posiadający język niemiecki, poszukuje korepetycyj w Warszawie lub na wsi.. Adresy uprasza składać **w kantorze tegoż pisma pod lit. J. L.** 1399

Wdowa posiadająca śpiew, muzykę, język polski, francuzki, niemiecki i ruski, poszukuje miejsca. Krakowskie-Przedmieście 7, na dole. mieszk. 28. 8863

Szkoła od lat kilku egzystująca z powodzeniem, zaraz do sprzedania z powodu słabości zdrowia. Wiadomość: Żurawia № 16, stróż wskaże. 9072

Bona niemka, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Wiadomość przy ulicy Królewskiej № 15, u pastora Manitiusa. 8988

Języka niem. z konwersacją, korespondencji pols. i niem., oraz kaligrafji, uczy doświadczony nauczyciel, posiadający szczytne świadectwa władz rządowych Prus. Zach. Wiadomość: Śliska № 4, m. 18. 9017

Uczeń godnej rodziny, 16-letni, z 5 klasy realnej, pragnie wyjechać na czas wakacji do przygotowania do klas niższych lub do pomocy starszym. Wiadomość w handlu win p. Roguskiego, Krak.-Przedm. № 58. 9274

Z upoważnienia władzy naukowej przyjmuję panienki na stancję, zapewniając troskliwą opiekę i dopilnowanie sumienne nauk.—Bielanowska. **Marszałkowska № 37, mieszkania 7.** 8834

Bona lub guwernantka francuzka lub szwajcarka potrzebną jest na wieś. Aleja Ujazdowska № 23, mieszkania 8. 8903

Niezamożny student uniwersytetu, poszukuje lekcyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Złota 12, m. 20, oficyna lewa, sień druga. 1375

Nauczyciel życzy sobie wyjechać na wieś do domu zamożnego i inteligentnego, dla przygotowania chłopczyka do gimnazjum. Może wyjechać w odległe gubernie, nawet do Rosji. Oferty do kantoru Kur. Warszawskiego pod lit. B. J. W. 9 93

Pomieszczenie dla chłopczyków przygotowujących się do szkół. Aleje Jerozolimskie № 26, mieszkania 19. 9236

Student uniwersytetu życzy sobie wyjechać na wieś dla przygotowania chłopców do gimnazjum. Oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. G.

Student poszukuje lekcyj. Leszno № 51, mieszkania 16. 9363

Nauczyciel posiadający doświadczenie jako pedagog, poszukuje zajęcia. Rekomendacje bardzo poważne. Oferty w kantorze **Kurjera Warsz. „dla nauczyciela."** 9356

Student uniwersytetu posiadający dokładnie języki nowożytne, pragnie wyjechać jako korepetytor na wieś na czas wakacji. Upraszą się o składanie ofert w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. M. N. P. 9354

Student uniwersytetu doświadczony w zawodzie nauczycielskim, pragnie przygotowywać chłopców do gimnazjum na wsi lub w Warszawie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. X. Y. 9353

Szkoła żeńska bardzo korzystna do odstąpienia. Warunki korzystne. Adres w kiosku, w Saskim ogrodzie. 9372

Potrzebna osoba, posiadająca konwersację francuzką lub niemiecką, wyższą muzykę; także młody człowiek życzy na wsi przygotowywać dzieci do szkół za małe wynagrodzenie. Ulica Nowy-Świat № 33, mieszkania 10. 9408

Francuzki z muzyką i bez muzyki poszukują miejsca na czas wakacji. Wiad. w biurze nauczycielskiem Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 9376

Proi. de Préchamps, Długa 23, osoba z dyplomem, językiem francuzkim, jak rodowita francuzka, doskonałym ruskim, dobrym niemieckim i muzyką, życzy posady na wyjazd. 9404

Student politechniki Rygskiej, życzy przyjąć kondycję w mieście lub na wsi dla przygotowania uczni do szkół realnych. Oferty proszę składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. J. S. 9398

Młody człowiek poszukuje nauczycielki do nauczenia języka polskiego, przytem znajomość niemieckiego jest wymaganą. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. 15.

Posady i prace.

Na wyjazd do Odessy potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona do kroju sukien, na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: Chmielna 6, mieszkania 25. Tamże potrzebne są panny do szycia spódnic, za dobrem wynagrodzeniem. 9286

Felczer pracujący od lat 18, w pierwszorzędnych szpitalach, poszukuje odpowiedniej posady, lub też na wyjazd z chorym. Wiadomość: kiosk, róg Marszałkowskiej i Jerozolimskiej. 8951

Potrzebną jest panna kompletnie uzdolniona do staników. Laskowska, ul. Nowolipie № 1. 9167

Uczeń znajdzie miejsce w handlu win Czerskiego i S-ki, Nowy-Świat № 64. 8379

Osoba pragnie miejsca do dzieci na wieś, posiadająca chlubne świadectwa. Wiadomość: ulica Bracka № 1, dom Fuksa, w zakładzie felczerskim. 1405

Rosjanka świeżo przybyła, szuka miejsca do handlu za sklepową, z kaucją. Wiadomość: Browarna № 8, m 3. 9165

Potrzebny jest subjekt do magazynu bławatnego. Wiad. w biurze ogłoszeń Senatorska 18. 1419

Panna służąca posiadająca dobre świadectwa, znajdzie miejsce od 1 Lipca, u właściciela domu chrześcijanina. Bonifraterska № 3. 9229

Stangret w sile wieku, przybyły z zagranicy, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Wiad.: Piękna № 3, m. 2.

Młody człowiek, który ukończył kurs buchhalterji, wraz z patentem, poszukuje posady praktykanta w domach handlowych lub bankierskich. Początkowo może przyjąć posadę bezpłatnie. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod literami W. P. 1420

Osoby wyjeżdżające do morskich kąpieli lub Krynicy, Nałęczowa, potrzebujące towarzyszki młodej, znającej doskonale krój sukien, niewymagającej, raczą zgłosić się: Nowy-Świat 35, chambres-garnie. 1426

Panna kompletnie uzdatniona do bielizny, oraz panna do haftu białego, znajdą stałe zajęcie w magazynie bielizny E. Rogozińskiej, Elektoralna 43. 1430

Potrzebne zaraz dziurkarki i podręczne, za dobrem wynagrodzeniem, mogą brać stale robotę do domu. Ulica Kapitulna № 5 domu, mieszk. № 5. 9211

Potrzebne są zaraz panny zdolne do spódnic. Przejazd № 9, mieszkania 5. 9262

Gorzelany i gospodarz wykwalifikowany w większych gorzelniach parowych za granicą, poszukuje zajęcia. Mokotowska 5, mieszkania 7. 9253

Młoda przyzwoita osoba szuka obowiązku gospodyni lub klucznicy. Wiadomość: ul. Browarna № 8, mieszkania 3. 9166

Poszukuje się zaraz rządcy kawalera z kaucją i rekomendacją, do majątku ziemskiego, nie wielkiego. Wiadomość: Świętokrzyzka № 14, mieszk. 6, rano do godz. 10 i po południu od 2 do 6. 9186

W celu przedsięwzięcia poszukiwań geologicznych, poszukuje się górnika specjalisty na czas miesięcy letnich, lub studenta ostatniego kursu instytutu górniczego. Oferty składać proszę pod literami J. K. H. w kantorze Kuriera Warsz. 9241

Potrzebny jest zaraz lub od 1-go Lipca pomocnik do gospodarstwa wiejskiego pod Warszawą, do wypełniania dyspozycji mu wskazanej, wypłaty ludziom i prowadzenia rachunków. Pensji otrzyma rocznie od rs. 120 do 150, stół i całkowite utrzymanie.— Kaucja wymagalna rs. 500. Bliższa wiadomość: hotel Kowieński, ulica Podwal, tylko w czwartek i piątek, t. j. dnia 19 i 20 b. m. od godz. 8—11 rano, u szwajcara. 9277

Potrzebny jest uczeń do zakładu felczerskiego lub na dokończenie. Marszałkowska № 37. 9313

Potrzebne są podręczne do krawieczczyzny. Aleksandrja № 16, m. 19. 9264

Panny uzdolnione potrzebne do pracowni sukien. Marszałkowska 28, m. 10. 1432

Potrzebne są panny zaraz do staników i upinania sukien. Zielna № 7 B. 1440

Kolporterzy potrzebni są, do sprzedawania obrazów. Świętojerska № 8, m. 5. 1444

Panienka młoda, poszukuje miejsca sklepowej lub bufetowej. Wiad.: ulica Waliców № 8, stróż wskaże. 9387

Potrzebną jest osoba nie młoda, znająca kuchnię, za ugotowanie obiadu, dostanie mieszkanie i całodzienne życie. Niecała № 1, mieszkania 23. 9383

Agentów zdolnych na Warszawę, poszukuje na pensję i wysoką prowizję. Oferty upraszam składać w kantorze Kur. Warsz. pod lit. N. N. 29. 9379

Panna zdatna do szycia sukien i bielizny na maszynie, życzy sobie wyjechać na wieś, na letnie miesiące. Ul. Bednarska, domu № 14, mieszkania 23. 9377

Panny potrzebne są zaraz, do spódnic i staników. Świętojańsk. № 13, m. 6. 9371

Zaraz potrzebne są panny do sukien, podręczne i do nauki Dzika № 20. m. 28.

Osoba inteligentna, życzy zająć się kuchnią, gospodarstwem za życie. Żurawia № 1, stróż wskaże. 9045

Panny uzdatnione do staników i spódnic, potrzebne są do magazynu. Nowy-Świat № 30, mieszk. 35. 9401

Osoba młoda, poszukuje miejsca, do wyręczenia pani domu, lub do szycia domowego, w Warszawie lub na wieś. Ul. Piękna № 32, mieszk. 25. 9403

Piwowar zdolny, posiadający mały kapitalik, na udział w bardzo korzystnym interesie na prowincji, poszukiwany. Oferty pod napisem „Opatrzność,“ przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 9393

Z kaucją rs. 200, urzędnik poszukuje w południowych guberniach zajęcia rządcy domu. Łaskawe oferty proszę składać w kiosku, obok Ratusza, pod liczbą 200. 9375

Cukiernik w fachu swoim uzdolniony, pomysłowy, pracowity, poszukuje miejsca w cukierni lub w kawiarni. Porozumieć się można za pośrednictwem kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, przy kościele św. Józefa, od godziny 10 do 11 rano. 1452

Potrzebne są dwie panny do upinania sukien, kompletnie uzdolnione, oraz panny do staników i spódnic. Senatorska № 17, mieszkania 5. 9360

Gospodyni przybyła ze wsi, poszukuje miejsca. Wiadomość: Sienna № 7, m. 16, u Sawickiej. 9358

Osoba młoda zna się na gospodarstwie wiejskiem, kuchni i bieliźnie, życzy sobie miejsca na wieś. Ul. Długa 10, stróż wskaże.

Wykwalifikowany stangret z chlubnemi świadectwami, przybyły z Kijowa, poszukuje miejsca stangreta. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod liter. E. L. 379. 9378

Zaraz potrzebne są panny do sukien i do maszyny Whelera i Wilsona, za dobrem wynagrodzeniem. Szkolna № 6. m. 6. 9370

Gospodarz opatrzony chlubnemi świadectwami, który z powodu sprzedaży majątku pozostał obecnie bez miejsca, poszukuje takowego bezzwłocznie na warunkach najprzystępniejszych. Wiadomość: ulica Bracka 13, mieszkania 10. 9351

Człowiek w podeszłym wieku wyższego pochodzenia, inteligentny, polak, znający dobrze język polski, francuzki i niemiecki, w pewnym stopniu rosyjski, ze znajomością gospodarstwa rolnego, będąc przywiedzionym do ostateczności uprasza łaskawych o pracę jakiegokolwiek rodzaju. W razie potrzeby poręczenie moralne osób wiarogodnych może być przedstawione. Oferty proszę składać w kant. Kurjera Warsz. pod lit. M. K. 1450

Osoba dobrzo wychowana, mogąca dostarczyć wszelkich żądanych świadectw i złożyć kaucję hypoteczną, poszukuje miejsca kasjerki lub korespondentki w porządnym magazynie. Wiad. w czytelni: Elektoralna 7.

Agronom wykwalifikowany polak, z dobremi świadectwami, potrzebuje posady rządcy, kasjera lub kontrolera od 1 Lipca r. b. Wiadomość ulica Widok № 14, m. 14, u p. Chodelskiej. 9285

Osoba młoda dobrze wychowana, znająca gruntownie języki obce, posiadająca ogólne wykształcenie, poszukuje zajęcia rocznego lub na miesiące letnie. Wiadomość bliższa w czytelni, Elektoralna № 7. 9349

Zdolny ślosarz, tokarz i jako modelier obznajmiony z maszynami wszelkiego rodzaju młynów, browarów i agronomji, szuka miejsca na stałego w Rosji lub Królestwie. Wiadomość ulica Solna № 16, Jaworski.

Potrzebną jest osoba w średnim wieku, umiejąca dokładnie szyć i krajać zwykłą krawieczczyznę damską, oraz panny podręczne i uczennice do spódnic. Ulica Senatorska № 18, mieszkania 14. 1330

Kupno i sprzedaż.

Meble bardzo gustowne, do sprzedania tanio, z 6-u pokoi, całe urządzenie lub częściowo, lustra firanki. Zielna 4, mieszk. 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 8921

Fortepiany nowe do sprzedania, oraz przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów, pianin i strojenia. Oboźna № 3. Janiszewski.

Kredens i stół, dębowe, rzeźbione do sprzedania. Elektoralna 33, m. 19. 8609

Fortepian Kralla prawie nowy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 9078

Fortepian do sprzedania z angielskim mechanizmem. Wspólna 30, m. 15. 8759

Do sprzedania: portjery, bufet, szafka do pasztecików, maszyna do kawy gotowania paryzka, szyldy, tacki platerowane, obrazy i akwarelle. Wiadomość w cukierni № 47 Marszałkowska. 8809

W Wierzbnie do sprzedania para kucy do konnej jazdy dla dzieci. Wiadomość na miejscu w Administracji. 1407

Fortepian Antoniego Hofera mało używany jest do sprzedania. Zielna № 7a, mieszkania 12. 9098

Urządzenie sklepowe, maszyna Wilsona, sprzęty domowe do sprzedania, Jerozolimska № 38. 9042

Bilard w dobrym stanie, mało używany, do sprzedania. Ul. Rybaki № 2. 9052

Do sprzedania lornetka fabryki Rathenowskiej, nowiuteńka, z doskonałemi szkłami, przez którą widzieć można daleką przestrzeń. Bracka № 4, mieszk. 16. 1397

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania bardzo korzystny interes. Wiadomość w biurze ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 1403

Elektro-magnetyczne aksamitki ułatwiają ząbkowanie u niemowląt bez bólu i chorób, szybko a łagodnie. Dziecię noszące aksamitkę nie choruje zupełnie na ząbki, chociaż takowe wyrzynają się zazwyczaj boleśnie, a samo wyrzynanie się ząbków sprowadza rozdrażnienie nerwów, gorączki i choroby, które częstokroć nawet śmiercią się kończą. Sprzedaje K. Rokossowski, wynalazca nowej konstrukcji aksamitek. Cena rs. 5. Nowy-Świat 13, róg Jerozolimskiej. 7396

Do sprzedania szafy, komody, łóżka francuzkim orzechem fornirowane, a także łóżka jesionowe na orzech, u stolarza, ulica Chmielna № 10. 9084

Pianino zagraniczne, prawie nowe, do sprzedania. Wołyńska № 25, m. 23. 9175

Maszyna do szycia, systemu Singera, mało używana. Ul. Ogrodowa № 3, m. 8.

Pianino nowe, z całym blatem i szpreicami, jest do sprzedania za rs. 330. Krak.-Przedmieście № 7, w księgarni Heinricha.

Do sprzedania faeton lekki, na jednego i parę koni, mało używany, 4 konie i chomonta w ogrodzie Róż. Aleja Ujazdowska № 7, w zakładzie mlecznym. 9168

Mebli kilka garniturów, szeslongi i materace, urzędowej roboty, są do zbycia bardzo tanio u tapicera, Trębacka № 1. 9244

Tanio do sprzedania garnitur orzechowy, kredens, stół jadalny, biurko. Hoża № 27.

Garniturów dwa, lustro, klęcznik, komoda, krzesła, do zbycia. Wiad. w kiosku, róg Twardej i Ciepłej. 9172

Pianino ładne. małe używane. do sprzedania. Hoża 11, m. 22. 1423

Fortepian i meble tanio. Krochmalna 30A, mieszkania 17. 9250

Fortepian nowy, z przyczyny nagłego wyjazdu pozostawiony do sprzedania bardzo tanio. Miodowa 5.—Kochański. 9228

Chłodna № 53. Wyprzedaż zupełna towarów i urządzenia sklepowego po handlu korzennym. 9198

Bryka nowa, elegancka, na resorach, faetony nowe, bryczka w rodzaju amerykana, z koniem i uprzężą. Chłodna 29, w warsztacie kowalskim. 9197

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu: garnitur mahoniowy z pokryciem wełnianem, kanapa, 4 fotele, 6 krzeseł i stół. Ul. Świętokrzyzka 18, mieszkania 12. 9189

Do sprzedania pies dog, biały z czarnemi łatami. Wiadomość przy rogu alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej № 23B, w sklepie kafli. 1431

Do sprzedania wałach maści ciemno-kasztanowatej, rosły, bez wad, 5 lat mający, zdatny do pojedynki i pary, do powozów i do roboty. Wiadomość u stróża Karola, ulica Dobra № 7. 9223

Garnitur mebli francuzki, oraz pies duży rasy neufundlandskiej, do sprzedania. Ul. Zielna № 5, mieszkania 1. 9216

Meble do sprzedania. Wileńska № 6, m. 9, od godziny 9—12. 9193

W każdej chwili do sprzedania: tokarnia, 2 szrubsztaki i warsztat stolarski. Widzieć można pomiędzy godz. 3 a 8 po południu na Sewerynowie № 1, nad gimnastyką p. Majewskiego. 9201

Fortepian elegancki, krótki i czarny, o 7-u oktawach, z 4-ma szprejcami i metalowym blatem, w b. dobrym stanie, za rs. 350 do sprzedania. Nowolipie 30, m. 22. 9187

Powóz mało używany, na jednego i dwa konie, jest do sprzedania przy ul. Nowolipie pod № 58. 9130

Tanie meble używane, pozostawiono do sprzedania: kredens orzechowy, szafa, biurko, wieszadło stojące, stół kuchenny, oraz parę garniturów mebli urzędowej roboty, za cenę nizką. Leszno № 15, u tapicera. 9041

Fortepiany używane: Kralla, Hoffera i zagraniczne, pianina Hartmana, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 32, u Tarnowskiego. 9174

Fortepian o 6 oktawach jest do sprzedania przy ulicy Widok № 2, róg Brackiej, mieszkania № 8. 9140

Do sprzedania fortepian Hoffera, b. mało używany, za przystępną cenę. Sienna № 3, 1-e piętro, mieszkania № 1. 9257

Fortepian sprzedaję, wynajmuję za rs. 3. Hoża 11, mieszk. 22. 1396

Do sprzedania: meble, szkło, wanna, samowar i inne rzeczy. Zgoda 4, mieszk. 8, od godz. 10 rano do 7 po południu. 8912

Fortepian i pianino czarne, o 7 oktawach do sprzedania. Pianina do wynajęcia i na letnie mieszkania jak lat poprzednich. Nowy-Świat № 4, w składzie J. Hinz. 8277

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur orzechowy ze stołem, dywan, lustro z konsolą orzechowe, biuro, 3 pary białych firanek z gzymsami, szeslong, 4 krzesła, fotel, szafka, sofa i t. p. rzeczy. Żurawia 33 lit. a. m. 3, 1-e piętro, od godz. 4—7. 8897

Tanio do sprzedania z powodu wyjazdu szafa Gdańska, z XVII wieku, ozdobiona rzeźbami, dwie komody z czasów Ludwika XIII i waza etruska, wszystko antyki, obejrzeć można codziennie od 11 rano do 4 po południu, plac Warecki № 18, na dole u Janowej. 9006

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokoi do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże. 9024

Do sprzedania meble z portjerami i firankami, lustro; 2 pokoje na lato. Wiejska № 1A, mieszk. № 27. 9194

Meble. Kompletne urządzenie 6-u pokoi, garnitury ozdobne, szafy rozbierane, biuro męzkie, biblioteka, urządzenie jadalnego pokoju, łóżka, tualeta, umywalnia, lustra złocone, lampy, dywany, do sprzedania razem lub częściowo. Róg Marszałkowskiej № 26, od Chmielnej 27, mieszk. 30. 8772

Umeblowanie z 4-ch pokoi, czarne, orzechowe i dębowe, modne i eleganckie, lustra, lampy, żyrandol, kandelabry, firanki etc. do sprzedania ryczałtowo lub częściami. Ul. Sienna 3, m. 4, 1-y dom od Marszałkowskiej.

Dywany perskie, tanie uralskie od rs. 1 kop. 80, dery, chodniki, pałasy na portjery i bryczki, wyprzedają się po cenie kosztu tylko do 26 Czerwca. Świętokrzyzka № 29, prawa oficyna, 1-e piętro № 4. 9311

Z powodu zwinięcia magazynu mebli, do św. Jana sprzedaję różne meble po bardzo nizkich cenach, o czem na miejscu przekonać się można. Marszałkowska № 73, róg Próżnej. 9315

Oleodruki w wielkim wyborze tanio. Ulica Świętojerska 8, mieszkania 5. 1443

Z powodu wyjazdu do sprzedania kredens, szafy, stół duży i do kart, tualeta, umywalnia, oraz rzeczy kuchenne i statki. Nowogrodzka 3, mieszk. 6. 9406

Tanio do sprzedania pianino Bluthnera nowe, garnitur mebli utrechtem zielonym kryty, w bardzo dobrym stanie. Leszno № 7, mieszk. 3, od godz. 12 do 5-ej. 1458

Do sprzedania skrzypce włoskie Guarneriusa z 1689 roku. Leszno № 7, mieszk. 3, od godziny 12 do 5-ej. 1457

Fortepian Hoferowki, mało używany i Wittmacka mało miejsca zajmujący do sprzedania. Senatorska 27, u organisty kościoła. 1455

Jest wózek dla chorego do sprzedania, może być użyty w pokoju i na ulicę, prawie nie używany. Wiad. Nowo-Wielka № 15, mieszkania 12. 9367

Fortepian albo pianino do sprzedania; garnitur mebli, kredens, stół. Krucza 13, mieszkania 12, przy Wilczej. 9386

Mebli dwa garnitury w dobrym stanie, za przystępną cenę, do sprzedania. Resursa obywatelska w podwórzu, 2-e piętro, prawa oficyna. 9395

Do sprzedania: łóżka palisandrowe, szafa do sukien czarna, szafa z półkami, stolik, chustka duża, piec żelazny, kołdra i salopka. Świętojańska № 27, m. 4. 9368

Meble używane, w dobrym stanie: kredens duży orzechowy, umywalnia, lampy, obrazy i inne sprzęty do sprzedania. Złota 19, mieszk. 9, od 11 do 3-ej. 9409

Meble z kilku pokojów do sprzedania. Ul. Włodzimierska № 1, mieszk. 26. 9357

2 ogiery kare powozowe, spokojne, dobrze objeżdżone, z powodu wyjazdu są do sprzedania. Obejrzeć ich można przy ulicy Jasnej № 4, u stagreta Jana. 9346

Powóz lekki z przykryciem (budą), na jednego lub parę koni, mało używany, za nizką cenę, jest do sprzedania. Wiadomość: ulicą Oboźną na Topiel № 8. 9263

Bardzo tanio szeslong skórą amerykańską kryty. Świętojańska № 11, stróż wskaże.

Meble do sprzedania, mahoniowe, jutą kryte i lustro tremo z konsolą, z fabr. szwajcarskiej, w złotych ramach, bardzo tanio. Świętokrzyzka № 11, mieszk. 11. 9397

Szafa i kontuar, bardzo mało używane, ozdobne, orzechowe, zdatne do magazynu mód lub innego, do sprzedania za cenę przystępną; tamże jest stół rozsuwany jesionowy. Świętokrzyzka № 6, mieszk. 5. 9380

Wyprzedaż mebli niżej kosztu. Ul. Nowy-Świat 12. Wasilewski. 9369

Meble mahoniowe do sprzedania za rs. 100. Krakowskie-Przedm. № 28, m. 11. 9344

Interesa handl. i majątk.

Pogrzebowy zakład B. Karpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 18

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania sklep spożywczy z dystrybucją, przy ulicy bardzo ruchliwej, zapewniające dla rodziny pewne utrzymanie. Wiadomość w sklepie W. Czaplickiego, przy ul. Miodowej № 3. 9034

Do sprzedania majątek ziemski, bez służebności, powiat błoński, 7 wiorst od Grodziska. Rozległości 23 wł., dom mieszkalny murowany, wygodny, budynki wszystkie w dobrym stanie, cena 3,300 rs. za włókę. Bliższa wiadomość: Zielony Plac, hotel Francuzki № 30, od 3-ej do 4-ej. 8760

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu braku zdrowia, przy ulicy Dzielnej № 34b, za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu.

Magle 2, wiedeńskie, do sprzedania. Ulica Piwna № 5. Wiadomość na miejscu. 9152

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Wiadomość w składzie wódek, ulica Trębacka № 1. 9159

Sklep kolonjalny z maszynami do cukru, towarem i całem urządzeniem, za nizką cenę jest do sprzedania. Targu miesięcznie 2,000 rs. Wiadomość na miejscu w tymże sklepie. Czerniakowska № 69. 9176

Rs. 1,000 potrzebne są na 1-szy № hypoteki podmiejskiej. Wiadomość: Tamka 9, mieszk. 6, od godziny 3—5. 9206

Korzystny interes. Do sprzedania skład mąki i legomin, z powodu słabości właściciela. Śliska № 5. 8890

Do sprzedania z powodu wyjazdu sklep spożywczy z dystrybucją, przy fabrykach. Marszałkowska № 2. 9214

Rs. 25,000 częściowo lub w całości są do ulokowania na domy lub majątki ziemskie. Wiadomość: Marszałkowska № 47, mieszkania 13, od godz. 4—6 po połud. 9145

Magle są do sprzedania z powodu słabości. Ulica Wspólna № 7. 9203

Wspólnika z kapitałem 2—3 tysięcy rubli, do interesu przemysłowego, z zapasem surowego produktu już urządzonego w Warszawie—małą konkurencję, a ztąd świetną przyszłość mającego poszukuje się. Chmielna 44, m, 1, od 8—12 rano i od 2—6 wieczorem. 9183

Rs. 36,000 do 40,000 żądane są zaraz, na 1-szy numer hypoteki domu w Warszawie po 28,000 rs. Towarzystwa, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiad: Długa № 16, u adwokata przysięgłego Smoleńskiego. 9164

Potrzebna suma rs. 5,000 na 1-szy № po towarzystwie, obciążony towarzystwem 10,500, na siedm procent, od 1-go Lipca.— Wiadomość: ulica Pańska 56, u właściciela, bez pośrednictwa. 9073

Piekarnia egzystująca od lat kilkunastu, jest do sprzedania wraz z domem i rekwizytami, około rogatek, na Pradze. Wiadomość przy ulicy Chłodnej № 48, u Woźniakowskiego. 8991

Dom z ogrodem tuż za rogatkami Mokotowskiemi, do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej № 5, mieszkania 4. 7015

Majątek włók 11, bez służebności, dwie wiorsty szosą do st. Bab. Wiad.: Zielony Plac 11, m. 13, od 9—1 i od 5—9. 1289

Do sprzedania dom, z dochodem około 5,000 r. w Warszawie, tramwaje, bazar i inne dogodności w miejscu. Kapitału potrzeba od 20—22 tysięcy rubli, za który może dać $9\frac{1}{2}\%$ dochodu netto. Oferty do kantoru Kurjera pod adresem L. S. R. 7543

Magiel w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Krakowskie - Przedmieście № 15, gdzie magle. 8843

Szynk jest do sprzedania na Nowej-Pradze, z powodu familijnych interesów. Ulica Fabryczna № 91, obok fabryki. 8987

Dystrybucja zaraz do odstąpienia. Wiadomość: Świętokrzyzka 12, w dystrybucji.

Dystrybucja z produktami spożywczemi jest do odstąpienia. Nowy-Świat 12. 8504

Zaraz potrzeba 1,800 rs. na 1-y № hypoteki po towarzystwie; tamże do sprzedania 2 handle, szynk i dystrybucja. Wiadomość: Marszałkowska № 32, w dystrybucji.

Za 50 rs. jest do zbycia sklep spożywczy. Wspólna № 17. 8770

Sklep spożywczy do sprzedania. Chmielna 27, róg Marszałkowskiej. 8785

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Gęsia № 27. 9064

Sklep wiktuałów z dobrą klijentelą i eleganckiem urządzeniem, z obszernem mieszkaniem, mogący służyć na pracownię, jest do odstąpienia. Ulica Marjańska № 2 lit. B, wiadomość w sklepiku. 1421

Restauracja jest do odstąpienia w każdym czasie, z całem urządzeniem, bilardem, za cenę przystępną. Leszno № 30, skład węgla. 9150

Kto ma punkt na bawarję, jest patent. Ul. Freta № 32. 9296

Za nader przystępną cenę jest do sprzedania w mieście Końskich przy ulicy Piotrkowskiej № 110 dom frontowy, składający się: 6 pokoi, 2 kuchni z oficyną, 3 pokoje i kuchnia. Gruntu pszennego mórg 12 z zabudowaniami. Z posesji tej jest dochodu rocznego rs. 625 kop. 50. Wiad. u właściciela Franciszka Welman w Końskich. 9303

Zakład felczerski egzystujący od lat kilkunastu, jest do sprzedania, przy ulicy Marszałkowskiej № 48, wiad. na tejże ulicy № 37, u felczera. 9316

Rs. 35,000 potrzeba na 1-y № hypoteki domu wartości 120,000. Wiadomość u rejenta Rutkiewicza w sądzie okręgowym. 9361

Z powodu zmiany interesu do odstąpienia sklepik spożywczy dobrze procentujący. Ulica Ogrodowa № 34. 9355

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, może być i na co innego, do sprzedania w każdym czasie. Świętokrzyzka № 27. 9373

Kapitały 45,000, 15,000, 6,000 i 4,500 rs., są zaraz do wypożyczenia na domy. Wiadomość pod № 15 Solna, lokalu 4, rano do godz. 9, w południe od 1—4. 9347

Ktoby chciał ulokować na dobrą hypotekę dwie sumy: 1-o rs. 27,000, 2-o rs. 50,000, lub jedną z nich, raczy nadesłać swój adres do adwokata przysięgłego Paszkowicza. Ul. Świętojorska № 24. 9366

Sklep owocowy z całkowitem urządzeniem, w bardzo dobrym punkcie, jest do sprzedania od 1 Lipca. Wiad. przy ulicy Chmielnej № 25, lokalu № 1. 9382

Od dnia 1 Lipca r. b. jest do odstąpienia dzierżawa na lat 7, folwarku położonego przy trakcie bitym, w powiecie Łowickim, z inwentarzem żywym i martwym, przestrzeni ziemi jest włók 30. Bliższa wiad. w księgarni R. Oczykowskiego w Łowiczu. 1459

Do sprzedania dom drewniany, piętrowy, za rogatkami Moskiewskiemi. Gotówki potrzeba tylko 1,500 rubli. Wiad. Solna 18, mieszkania 4, między 3-ą a 4-ą. 1454

Dzierżawa domu większego, w środku miasta od 1 Lipca r. b. jest potrzebna. Oferty składać można w kantorze tegoż pisma pod lit. F. S. 9399

Lokale.

Do odstąpienia zaraz mieszkanie składające się z 3-ch umeblowanych pokoi, na trzy miesiące. Wiadomość: ulica Widok 21a, mieszkania 1. 9200

4 lub 5 pokoi do wynajęcia na lato, z meblami, tanio, 1-e piętro, front, na Nowym-Świecie № 19. Wiadomość na dole w owocarni, oraz mieszkanie ładne w Płudach.

Lokal do odstąpienia od 8-go Lipca r. b. 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, pasaż, na 3-m piętrze, wodociąg z stałą wodą, waterklozet, widok na park, przy stacji tramwajowej, obejrzeć można codziennie od 10 rano do 8 wieczorem. Marszałkowska 12a, róg Hożej, stróż wskaże. 9184

Plac Teatralny № 7, do wynajęcia od 1-go Lipca na 2-m piętrze od frontu 2 lokale: za 500 rs. i za 1,500 rs.; w oficynie 2 lokale: za rs. 300 i za rs. 450 rocznie. Wiadomość u rzadcy lub gospodarza. 8365

Lokali kilka, oraz sklep z mieszkaniem frontowem do wynajęcia. Twarda № 36, obok przystanku tramwajów. 8320

Lokale różnej wielkości, z wygodami, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b, w domu № 34, przy ulicy Elektoralnej. 8107

Letnie mieszkanie jest do odstąpienia, złożone z 3-ch pokoi i kuchni, lub 2-ch pokoi i kuchni. Wiadomość u zawiadowcy st. Jabłonna lub Erywańska № 2, u Zawadzińskiego. 9135

Podwal № 2, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia lokal, składający się: ze sklepu dwuokiennego i 4 pokoi na dole, jak również 4 suteryn. Lokal odpowiedni na restaurację lub inny w tym rodzaju zakład. Wodociągi i gaz zaprowadzone. W razie potrzeby lokal może być podzielony na części.

5 pokoi z balkonem, 1-e piętro, do wynajęcia od Lipca. Wspólna 4, od placu. 9199

Na czas wystawy. Pokój kawalerski z obiadami. Świętokrzyzka № 23, m. 18. 9202

Letnie mieszkanie 200 rs. sezon. Domek szwajcarski z ogródkiem, naprzeciw ogrodu Belwederskiego. Komunikacja z tramwajem. Bliższa wiadomość: Jerozolimska 5a, mieszkania 1. 9210

Wśród ogrodów w domu murowanym, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za 230 rs. rocznie do najęcia od św. Jana. Ulica Ogrodowa № 54. 8303

Sklep z oknem wystawowem i dużym pokojem do wynajęcia. Aleksandrja 17. 7974

3 pokoje, przedpokoik i kuchnia, w oficynie na dole, od 8-go Lipca, za rs. 260.— Ogrodowa № 16. 8503

Lokal, 8 lub 6 dużych pokoi z wygodami, na 1-m piętrze, przy ulicy Marszałkowskiej № 32 (Laferme), do wynajęcia od 1-o Lipca. Wiadomość na miejscu. 1113

5 pokojów 1-sze piętro od 8 Lipca, ulica Zielna № 26. 9080

Do wynajęcia od 8 Lipca 5 pokoi z kuchnią na 1 piętrze od frontu z balkonem, 4 pokoje z kuchnią, balkonem i widokiem na duży ogród, zdatne dla chorej osoby na 1 piętrze, w domu № 19, ulica Mokotowska cyr. 9 ty. 9050

Pokój umeblowany do wynajęcia na dwa miesiące. Hoża 22, mieszk. 8. 9063

Pokoje kawalerskie do wynajęcica każdego czasu. Chmielna 35, m. 15. 9046

Pokój do odnajęcia przy familji, stróż wskaże. Zielna 7A. 9049

Tanie i dobre lokale: 4, 3, 2, oraz pojedyńcze pokoje do najęcia. Leszno № 51; Nowolipie № 16. 9076

Letnie mieszkanie, Rembertów: 6 pokoi 200 rs., nabiał tamże. Wiadomość: Senatorska № 22, kantor wekslu. 9155

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, front, rs. 360, od 1-go Lipca. Ul. Źródłowa № 6, kilkadziesiąt kroków od Krak.-Przedmieścia.

Pokój ze wspólnym przedpokojem dla osoby przyzwoitej. Ul. Elektoralna 32, m. 5.

Darmo pokoik lub kuchnia, kobiecie posiadającej rekomendację za dopilnowanie mieszkania. Wilcza 15a, m. 14. 1424

Za Żelazną-Bramą przy ulicy Gnojnej № 11, w domu targowym jest do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. wielki sklep narożny połączony z kantorem, mieszkaniem i obszernemi piwnicami, był przez lat wiele zajęty na skład tow. kolonjalnych i południowych przez pp. „Sternberga i Synowie,“ obecnie przez p. Stipelmana prowadzącego te same towary i lokale mieszkalne, 4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z kuchnią. 9281

Trzy pokoje, które mogą być podzielone, z meblami lub bez, za bardzo nizką cenę, do wynajęcia na kwartał od 1 Lipca. Wiad. u stróża, Chmielna 35. 9320

4 pokoje duże i kuchnia, z meblami, na 3 miesiące 120 rs. Smolna 10, m. 8. 9293

Złota № 3; cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, do odnajęcia za 425 rs. rocznie. Stróż wskaże. 9385

Pokój oddzielny, większy lub mniejszy, do wynajęcia od 1-go Lipca, może być z meblami i usługą, a także i z całodziennem utrzymaniem, na ulicy Berga, 1-sze piętro.— Wiadomość na ulicy Włodzimierskiej № 11a, mieszkania 7, od godz. 12—5. 1460

Piekarnia. Jest do wynajęcia zaraz piekarnia, może być dodane mieszkanie większe lub mniejsze. Wiadomość: Elektoralna № 21/789, u właścicielki. 9410

Do odnajęcia w każdym czasie pół sklepu, który może być przydatny do przyjmowania materjałów do farby. Wiadomość: Marszałkowska № 75, pod firmą A. Krygier.

Do wynajęcia od 1 Lipca do 1 Września 3 lub 4 pokoje umeblowane, z widokiem na ogród. Wiadomość: ulica Włodzimierska № 4, mieszkauia 17. 1097

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hrabiego Berga, przyjmuje wszelkie reperacje.

Karpińskiego apteka. Elektoralna 35. Wina lecznicze, galmanin, parowa fabryka wód mineralnych. 959

Karpiński & Leppert, Elektoralna 33. Lakiery, farby olejne, farby drukarskie

Halki od rs. 1—35, sukienki, fartuszki, bielizna dziecinna. Hotel Brühlowski. Wrotnowska. 9131

Panienka dorosła lub starsze dziecię, potrzebujące kuracji ciechocińskiej, może znaleźć opiekę przy osobie ze wszech miar odpowiedniej, udającej się tamże na drugi sezon, na bardzo dogodnych warunkach. Ul. Krucza № 4, m. 6, drzwi z oknem. 1422

O jedną stację kolei żelaznej, w ustroniu wiejskiem, osoba poważna, pragnie przyjąć dzieci na letnie miesiące, od lat 8—12. Adresy składać w kantorze Kurjera pod lit. P. B. Tamże są skrzypce do sprzedania.

Obywatelka ziemska wyjeżdżająca na letnie mieszkanie blizko Warszawy, przy lesie i rzece, mająca własne uczące się córki, życzy zabrać z sobą parę obcych panienek, zapewniając wygody, opiekę i konwersację francuzką. Oferty w kiosku w ogrodzie Saskim. — M. P. 9392

Obiady prywatne 20 i 30 kop. Nowy-Świat № 68, mieszkania 10. 9394

Pracownia sukien Walentyny poleca się względom Szanownych pań. Nowy-Świat № 70, mieszk. 14, 2-e piętro od frontu. 632

Pe kop. 10 od rolki wyklejam pokoje, oraz wykonywam roboty malarskie po bardzo przystępnych cenach. Z uszanowaniem J. Kawecki et Comp., Hoża № 16. 9180

Karty kabalistyczne, z których można samemu sobie wróżyć, są do sprzedania. Cena rs. 2. Szeroki Dunaj № 7, w oficynie, prawe schody. 9400

Obiady prywatne dla słomianych wdowców, tanie i zdrowe; przytem pokój dla chorej osoby z całodziennem utrzymaniem.— Nowogrodzka № 3B, mieszkania 7. 9227

Akuszerka O. Gumińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, za bardzo umiarkowaną cenę Ulica Szpitalna № 2, m. 14.

Akuszerka Śliwowska przyjmuje osoby spodziewające się słabości, od 8 rs. z umieszczeniem dziecka. Krucza № 4. 9014

U akuszerki są pokoje dla osób tutejszych i przyjezdnych na kurację i potrzebujących jej pomocy, od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Bracka № 6. 9209

U akuszerki A. J. są pokoje, dla osób spodziewających się słabości, lub przyjezdnych na kurację. Nowy-Świat № 56.

U akuszerki przy ulicy Ogrodowej № 28, są pokoje dla osób spodziewających się słabości. 7908

Mamki młode, zdrowe, ze świeżym pokarmem, u akuszerki. Ulica Złota № 5. 9390

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Pańskiej № 19. 9388

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, jest do wzięcia. Nowogrodzka № 14. stróż wskaże. 9235

Mamki młode, z obfitym pokarmem, u akuszerki. Ulica Biała № 1. 9217

Mamki bez długu, z młodym i starszym pokarmem do umieszczenia, oraz chłopczyk do oddania za własnego. Żurawia № 19. Akuszerka Pniewska. 9402

Mamki wiejskie, bez długu są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 9362

Mamka ze świeżym pokarmem jest do umieszczenia. Wiadomość: Tamka № 11 domu, mieszkania 16. 9359

Do wynajęcia w blizkości ogrodu Saskiego 2 pokoje umeblowane; tamże do sprzedania obrazy olejne, konsolka i 2 ekrituary. Marszałkowska 71. 9345

Zgubiono na ulicy Długiej lub Miodowej, wydane przez zarząd kąpieli ciechocińskich zawiadomienie, o przyznaniu 30 kąpieli bezpłatnych dla niezamożnej panienki Marjanny S. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Freta № 28, mieszk. 1. 1456

Pozostawione w dorożce dnia 15 b. m. sak-palto, odebrać można za zwrotem kosztów ogłoszenia, przy ulicy Kaczej № 4/2508 u właściciela domu. 9276

Dnia 10 Czerwca r. b., około szpitala Wolskiego przez osobę biedną zgubioną została książka legitymacyjna i świadectwo JW. Oberpolicmajstra miasta Warszawy Marji-Michaliny Tynieckiej. Uprasza się szanownego znalazcy o zwrót takowych, do Redakcji Gazety Policyjnej. 1434

Aleja Jerozolimska № 18 lit. a, m. 15; zajmujący się ręcznemi wózkami na resorach i tragach, od największych do najmniejszych przeprowadzek, pod odpowiedzialnością. F. Kosakowski. 8789

Nagroda. Na ulicy Marjensztadt zgubione portmonetkę z 22 rs. z kopiejkami. Sumienny znalazca raczy oddać na ul. Piwną № 37, mieszk. 5, 2-e piętro. Zguba należy do osoby słabej i biednej. 9365

Kozioł duży przybłąkał się 15 Czerwca. Ulica Marszałkowska róg Wilczej № 26. do stróża 9391

[illegible] Kurjera Warszawskiego—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.—Варшава 7 (19) Іюня [illegible]
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner